

**Załącznik nr 1 do protokołu nr LXXXVI/2023 z dnia 30 listopada 2023 r.
Transkrypcja z LXXXVI Sesji Rady Miejskiej w Prudniku.**

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

Dzień dobry, witam wszystkich. Szanowni Państwo, będziemy zaczyna Otwieram LXXXVI Sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 30 listopada

2023 roku. Na 21 radnych, obecnych mamy w tej chwili 15, nieobecnych 6. Wobec powyższego Rada jest władna podejmowania uchwał. Szanowni Państwo, obrady sesji są rejestrowane i transmitowane. Można się zapoznać na stronie internetowej Miasta i Gminy Prudnik. Szanowni Państwo, bardzo serdecznie na dzisiejszej sesji witam Burmistrza Prudnika, Pana Grzegorza Zawiślaka, witam Wiceburmistrza, Pana Jarosława Szóstkę, witam Skarbnika Gminy, Panią Wiolettę Zator, radcę prawną, Panią Katarzynę Stanciaszek, serdecznie witam. Witam dyrektora Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania, Panią Marię Strońską. Witam dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej, Panią Ewę Pawlinów. Witam prezesa Zakładu Energetyki Ciepłej, Pana Stanisława Polasza. Witam Pana Mirosława Banasia, naczelnika Wydziału Gminnego Centrum Reagowania i Porządku Publicznego. Witam Panią Katarzynę Żurawiecką-Kaszoid. [?] Witam Panią Anię Tomczyk. Witam naczelnika, Pana Szymona Krocza. Witam, jest z nami Pan Sekretarz, Pan Marek Radom.

Witam serdecznie. Witam wszystkich pracowników. Witam Pana Aleksandra Gacka i Panią Monikę Gniecko-Witkowską. Pani się tak nam schowała.

Witam serdecznie. Witam również Panie i Panów sołtysów. Cieszę się, że Państwo jesteście z nami. Witam Panią Alicję Zawiślak, radną Powiatu, członka Zarządu Powiatu. Witam kolegów i koleżanki radnych. Serdecznie pozdrawiam mieszkańców, którzy są z nami za pośrednictwem mediów.

Szanowni Państwo, nastąpiła zmiana w porządku obrad. Bardzo poproszę Pana Burmistrza o przedstawienie jaka tam nastąpiła zmiana.

Burmistrz Prudnika Grzegorz Zawiślak:

- Dzień dobry Pani Przewodnicząca, Państwo radni. Proszę o wprowadzenie do porządku obrad zmiany porządku obrad, wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Prudnik do realizacji projektu pod nazwą Bliżej rodziny i dziecka, wsparcie rodzin przeżywających problemy opiekuńczo-wychowawcze oraz wsparcie pieczy zastępczej, etap drugi, realizowanego w ramach programu Funduszu Europejskiego dla Opolskiego na lata 2021-2027, priorytet działania 6.7, Wsparcie rodziny i pieczy zastępczej, druk 1487A oraz zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk 1481. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Czy ktoś chciałby? Bardzo proszę, pan radny **Stanisław Mięczakowski**.

- Dzień dobry, Szanowni Państwo. Pani Przewodnicząca, chciałbym wprowadzić do porządku obrad punkt dotyczący przyjęcia protokołu kończącego kontrolę spółki gminnej ZUK. Protokół został złożony w dniu wczorajszym do Pana Sekretarza więc chciałbym, aby ten protokół został przyjęty zgodnie z formalnymi tutaj warunkami. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Poproszę, Pan **radny Andrzej Gajewski**.

- Chciałem się odnieść do wniosku tutaj mojego poprzednika, jeżeli chodzi o protokół i przedłożenie go dzisiaj Państwu na sesji. Od początku rozpoczęcia całego tego procesu kontrolnego, którym zostaliśmy zobowiązani przez Radę, ani razu Komisja Rewizyjna nie spotkała się z Zarządem spółki. Prosiłem kilkakrotnie Pana Wiceprzewodniczącego o to, żeby doprowadził do takiego spotkania i przedstawił taki termin. Nie mam ochoty nie podpisywać tego protokołu, natomiast chciałbym, aby Przewodniczący doprowadził do takiego spotkania, żeby ci, którzy uczestniczą w tej Komisji, mieli możliwość zadania mu pytania i dopiero wtedy wyciągnięcia wniosków, uwag i podpisania wtedy tego protokołu.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Proszę, Pan **radny Stanisław Mięczakowski**.

- Odnosząc się tutaj do słów, po wykonanej kontroli w spółce, Komisja Rewizyjna spotkała się celem wypracowania sprawozdania. Wszystkie punkty zapisane w sprawozdaniu również znalazły się w protokole. Pod względem formalnym został protokół sprawdzony przez Panią radcę prawną, która wskazała, że wszystkie względy formalne, którym powinien zawierać protokół, zostały spełnione. Treść merytoryczna protokołu jest treścią, którą Pan radny Gajewski miał możliwość zapoznania się. Również uczestniczył w spotkaniu i sugerował swoje tutaj wnioski i spostrzeżenia co do tego sprawozdania, który jest jednoznaczny z protokołem. Natomiast co do spotkania Komisji Rewizyjnej, chciałbym zaznaczyć, że w chwili obecnej dwóch członków Komisji Rewizyjnej ze względów zdrowotnych nie może uczestniczyć w takich komisjach więc dwuosobowa lub trzyosobowa Komisja Rewizyjna plus dwóch Panów Prezesów, nie wiem, czy wniesie cokolwiek nowego do sprawy. A po drugie usłyszeliśmy również tutaj z ust wielu też radnych, że jesteśmy osobami nie tyle kompetentnymi w danym

temacie, więc nie wiem, co by to mogło wnieść tutaj do danej sprawy. Ja tylko też chciałbym nadmienić, że to co rozmawialiśmy nawet na Komisji Rewizyjnej, spostrzeżenia Pana radnego, żeby nie zawierać w sprawozdaniu, że funkcjonuje dzikie wysypisko śmieci, bo to przyniesie skutki negatywne dla Gminy, no to też to przemilczę. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Bardzo proszę.

Radny Andrzej Gajewski:

- Jeśli można, to prosiłem o ad vocem. Dziękuję. Ja odniosę się tylko w ten sposób. Nie będę komentował całego tego przebiegu Pana prowadzenia Komisji Rewizyjnej. Tylko wnoszę o to, żeby ten wniosek dzisiaj nie trafił na sesję. Kontrargument, jeżeli tutaj chodzi o to, co przedstawił Pan Mięczakowski i proszę, żeby faktycznie Zarząd mógł spotkać się z Komisją Rewizyjną, bez znaczenia, czy jest dwie osoby, trzy czy pięć. To Rada powołała taką, a nie inną Komisję, w takim, a nie innym składzie.

I Pan nie będzie sobie usurpował prawa, czy dwóch, czy trzech, będzie decydowało o tym, żeby podpisany w taki, a nie inny sposób protokół.

To, że Pan przedstawił protokół przyniesiony tuż przed wczorajszą roboczą, połączoną Komisją Wsi i Komisją Rewizyjną, postawił Pan na stole, niech Pan, Panie Andrzeju, to podpisze. Stwierdziłem, że nie podpiszę, dopóki nie będzie zwołanej Komisji Rewizyjnej w takiej formie, gdzie będzie można zapytać Zarządu, a nie, że Pan zdecyduje, jak będzie wyglądała formuła tego protokołu. Bo to Komisja Rewizyjna, a Pan sobie uzyskuje prawo do jednoosobowego realizowania tego zadania. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Proszę bardzo, Pan **Wiceprzewodniczący Edward Mazur.**

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Pani Radczyni. Ja w swojej pracy, w historii swojej pracy samorządowej byłem

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej za poprzedniego, świętej pamięci Burmistrza Kowalczyka i kontrolowaliśmy, Rada nam też zleciła i kontrolowaliśmy. I zgodnie z zapisami i ze statutem Rada Miejska nie może przyjąć takiego sprawozdania, jeżeli nie ma i nie było spotkania z kierownikiem jednostki i kierownik jednostki nie złożył stosownego podpisu na tym dokumencie, a po drugie muszą być podpisy, czy to będzie trzech, czterech czy pięciu członków Komisji, którzy brali udział w tych pracach, muszą znaleźć się podpisy na tym dokumencie. Ten dokument dzisiaj jest bezprzedmiotowy, ale żeby to dokładnie wszystko było oparte na prawie, to ja oddaję głos Pani radczyni. Dziękuję.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, odnosząc się do tego stanu faktycznego, który tutaj mamy, to rzeczywiście jak badaliśmy projekt wczoraj, przedwczoraj z Panem radnym, elementów jakby protokołu, to rzeczywiście on posiada wszystkie elementy, które powinny się znaleźć zgodnie ze statutem, czyli nazwy jednostki, imiona, nazwiska osób kontrolujących, określenie zakresu.

i wszystkie te elementy, jakby na tym etapie nie było badane jeszcze podpisy, prawda, ponieważ mieliśmy projekt i zgodnie z §48 ust. 1 statutu z przebiegu kontroli zespół sporządza protokół, który podpisują wszyscy członkowie zespołu kontrolnego oraz kierownik jednostki kontrolowanej.

Rzeczywiście a propos wymogów takich formalnych jest, przy czym mogą być takie sytuacje, też w praktyce zaistnieją, że np. ktoś nie może się podpisać. To teraz pytanie, czy osoby te miały możliwość się podpisać i np. odmówiły, czy w ogóle nie miały możliwości się podpisać. Bo gdyby była taka sytuacja, że ktoś odmawia podpisu protokołu, to wówczas z reguły się sporządza taką adnotację, że osoba odmówiła podpisu. Także tutaj jakby musimy jeszcze wrócić i ustalić, jaki był stan faktyczny w zakresie możliwości podpisu, bo to tak rzeczywiście nie było przedmiotem rozmowy i ustaleń. I w zależności od tego, jakie będą ustalenia, czy osoby, jeśli nie dostały podpisu, to rzeczywiście trzeba będzie tutaj się cofnąć i poddać ten protokół jeszcze tym osobom do podpisu. Także w zależności od tego, czy osoby miały możliwość, czy nie miały możliwości, to po prostu trzeba procedować, ewentualnie w czasie odsunąć kwestię procedowania tego protokołu, bo on już jest sporządzony z tymi wszystkimi warunkami, które muszą mieć, tylko trzeba jeszcze ustalić kwestię tych podpisów i od tego, jakby, uzależnić dalsze procedowanie.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję bardzo.

Proszę radny, **Stanisław Mięczakowski.**

- Chciałbym zapytać Panią czy koniecznym do podpisania protokołu jest spotkanie Komisji Rewizyjnej z zarządem spółki? Jest to wymóg bezwzględny?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tutaj wchodzimy w pewną materię, która nie jest wprost uregulowana w statucie, ale generalnie zapis brzmi, z przebiegu kontroli zespół sporządza protokół. Także jakby no przedstawia się następnie ten protokół jednostek, jeśli mówimy o podpisie kierownika, no to przedstawia mu się,

jak rozumiem, niezwłocznie, jak on jest sporządzony, bo zapewne nie od razu on jest sporządzony, powiedzmy, w dniu kontroli, tylko trzeba pewne rzeczy nanieść, tak jakby na papier, żeby odzwierciedlić przebieg kontroli. Także przypuszczam, że niezwłocznie, musi mieć możliwość w jakiś sposób zapoznać się z tym dokumentem i wtedy decyduje o tym,

czy podpisuje czy nie. Czy jest potrzebne jakieś formalne posiedzenie? Wydaje mi się, że nie. Po prostu musi mieć możliwość kierownik kontroli się z tym protokołem niezwłocznie zapoznać. Także mi się wydaje, że w tym wypadku nie jest to aż takie bardzo sformalizowane.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Ze względów formalnych takie spotkanie nie musi się odbyć. Zarząd musi być poinformowany na piśmie, co zostało też uczynione do wiadomości Zarząd spółki. Pod względem, w przypadku podpisania przez Zarząd spółki protokół może zostać przyjęty, niekoniecznie, jak tutaj jest sugerowane, warunkiem koniecznym jest odbycie spotkania, posiedzenia Komisji Rewizyjnej. Dziękuję.

Radny Andrzej Gajewski:

- Dobrze, to teraz jeszcze zadam Pani prawnik ostatnie pytanie. Jeżeli jest pięcioosobowy skład, czy musi być przegłosowany protokół, że treść, która jest tam zawarta musi być przegłosowana większością, dwoma głosami czy jednym?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Wydaje się, że w ogóle protokół nie podlega głosowaniu, ponieważ on... Znaczy może tak, on odzwierciedla stan faktyczny. Stan faktyczny, czyli to, co się działo, jakie są ustalenia faktyczne. Jeśli ktoś się nie zgadza z treścią tych zawartych treści, to albo odmawia protokołu, albo podpisuje z zastrzeżeniami. Wydaje się, że tutaj protokół nie jest materia w ogóle poddawana pod głosowanie.

Radny Andrzej Gajewski:

- Dobrze, okej, to teraz ostatnia rzecz. Czy w momencie, gdy przedstawia Przewodniczący, w dniu wczorajszym gotowy protokół, przed całkowicie posiedzeniami. I mówi, weź tutaj podpisz. To znaczy, że ja się zapoznałem z tym protokołem? Czy dano nam czas po prostu? Proszę zrozumieć jedną rzecz. Ja wiem, że tutaj Pan Mięczakowski sugeruje, że uczestniczyłem w spotkaniu, gdzie było robione sprawozdanie. I jak najbardziej wnosilem do niego ewentualne zastrzeżenia, które ja uważałem, wnosiliśmy jako zespół.

Natomiast na tym się nie kończyła kontrola. Kontrola kończy się protokołem, o ile dobrze pamiętam. Tak Pani tutaj to przedstawia, zgadza się? Protokół musi być. I nie było żadnego spotkania Komisji Rewizyjnej, na której ustalana byłaby treść protokołów. Czy protokół jest tożsamy do sprawozdania, czy nie? Czy musi być tożsamy, identyczny? Z tego co wiem, to nie.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tutaj musimy jeszcze odróżnić kwestię sprawozdania i protokołu. Protokół jest kwestią pierwotną i on, że tak powiem, powinien tylko odzwierciedlać to, co się działo. Jeśli na przykład w toku posiedzenia albo jakichkolwiek czynności, na przykład ktoś miał jakieś odrębne zdanie, czy też chciałby wprowadzić jakieś swoje stanowisko, to po prostu protokół jest takim dokumentem o charakterze technicznym. On odzwierciedla dokładnie co się działo w pewnej chronologii i oczywiście wieńczy ten protokół zapoznanie się z tą treścią i tak jak mówię, podpisanie, że albo się zgadzamy albo nie, oczywiście każda osoba, która podpisuje ten protokół powinna znać jego treść i ewentualnie zgadzać się z tą treścią albo wskazać zastrzeżenia co do treści, ale nie jest to sprawozdanie, jest to taki bardziej techniczny dokument i oczywiście każdy powinien mieć możliwość, żeby się z nim zapoznać i ewentualnie wtedy podpisać albo odmówić podpisu, ale w jakich okolicznościach to się wydarzy, czy to jest na posiedzeniu, specjalnie komisja, czy tak jakby jest to poza posiedzeniami, to istotne jest, żeby każda osoba kontrolująca, która jest wskazana w tym protokole, że jest osobą uprawnioną do kontroli, ma możliwość, żeby się zapoznać i wtedy decyduje, czy się zgadza z tą treścią, czy nie. Ale jest to taki techniczny dokument.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Proszę radny, **Stanisław Mięczakowski.**

- Więc reasumując, protokół nie podlega głosowaniu?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Wydaje się, że z takich okoliczności, to z ostrożności, jeśli są jakiegokolwiek wątpliwości co do tych działań, to najlepiej będzie na tym etapie wrócić i jeszcze raz te formalności zapoznać się.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Więc chciałem poinformować, że treść merytoryczna zawarta w sprawozdaniu, które praktycznie bez większej analizy podpisał Pan radny, jest niemalże jeden do jednego z treścią protokołu, więc nie widzę tutaj sprzeczności, dlatego akurat w sprawozdaniu zostało podpisane, protokół nie. A idąc dalej, wydaje mi się, że tutaj za bardzo, oczywiście jestem radnym pierwszej kadencji, nie mam doświadczenia, natomiast widzę, że wszystko odbywa się pod względem formalnym, nie skupiamy się na meritum sprawy, nad problemami samej spółki, tylko punktujecie Państwo, nie wszyscy, ale widzę, że punktujecie Państwo sprawozdanie, to co jest może istotne pod względem

formalnym, ale nie skupiacie się nad problemami i nie chcecie tych problemów rozwiązać i gdyby ta sprawa nie ujrzała światła dziennego, nie została rozgłoszona, wszystko by zostało zamiecione pod dywan. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Radny Paweł Licznar, ad vocem, bo tutaj, bo... Już, dobrze.

Dobrze. Radny **Zygmunt Trojniał** poproszę.

- Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, koleżanki i koledzy radni. Mnie zastanawia jedna rzecz. Ta Komisja została powołana do tego, żeby przeprowadzić kontrolę w ZUK-u w kwietniu tego roku. W sierpniu się ta kontrola zakończyła. O wynikach tej kontroli rozmawialiśmy we wrześniu.

Potem rozmawialiśmy w październiku. Tydzień temu mieliśmy specjalną sesję nadzwyczajną, poświęconą kontoli ZUK-u. Mija tydzień. A my mówimy, czy ktoś miał możliwość zapoznania się z protokołem, nie zapoznał się, nie podpisał. Ta kontrola zakończyła się trzy miesiące temu. Ja powiem to tak, oglądają nas nasi mieszkańcy naszej gminy, nasi wyborcy. Jakie świadectwa Państwo dajecie? Że nie potraficie podpisać protokołu i nie wiecie, czy możecie go podpisać, czy nie, czy ma być spotkanie, czy może bez spotkania, czy prezesi ZUK-u wyjechali na wczasy i ich przez trzy miesiące nie ma, nie mogą przyjść wczoraj, dzisiaj, jutro? Co to są za problemy? Przecież ta kontrola kiedyś powinna się zakończyć, a ona jakby nadal trwa. Ona trwa, a Pan Burmistrz wydaje na podstawie tejże kontroli, jakieś zarządzenia, decyzje, że Zarząd ma to wdrożyć, poprawić skuteczność działania. Pani Przewodnicząca Rady Nadzorczej, również na podstawie tego sprawozdania, wprowadza pewne wytyczne dla Zarządu. To teraz Pani mecenas, przecież ta kontrola trwa. Dlaczego Pan Burmistrz jako organ właścicielski podejmuje działania na bazie kontroli, która się jeszcze nie zakończyła? Dlaczego Pani Przewodnicząca Rady Nadzorczej podejmuje decyzję na podstawie wyników kontroli, która się jeszcze nie zakończyła? Przecież myśmy na poprzedniej sesji nadzwyczajnej, mieliśmy dokumenty i pisma przez wszystkich wpisane, że trzeba jakieś działania podjąć. A dzisiaj się okazuje, że my nie możemy nawet przyjąć sprawozdania z tej kontroli. Bo są jakieś względy formalne, ktoś czegoś nie podpisał i ktoś nie wie jak. To jak działa Biuro Rady, która powinna tej Komisji służyć pomocą? Od trzech miesięcy nie możemy przyjąć sprawozdania z kontroli? Panowie, Koleżanki, miejmy poczucie jakiejś odpowiedzialności. Albo przyjmujemy to, albo nie. Jeśli kolega radny złożył wniosek, jeśli ktoś ma przeciwne zdanie, niech będzie przeciwny. Jeśli ktoś ma inne zdanie, niech zgłasza je. Po to się odbywa sesja Rady Miejskiej, że jeśli się podejmuje jakieś decyzje, to jest to forma wyrażania decyzji poprzez głosowanie. Tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Proszę **Wiceprzewodniczącą Edward Mazur**.

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, ja tu ad vocem do Pana Zygmunta Trójniaka. Cieszę się, że Pan zwrócił uwagę na ten problem, a ja chciałbym zwrócić uwagę również i Panu, ponieważ to nie kto inny, tylko ja przez 15 lat byłem w Radzie Nadzorczej, pełniłem różne funkcje, nawet Przewodniczącego Rady Nadzorczej w Spółdzielni Mieszkaniowej. I wiem z jakim pietyzmem Pan pilnował dokumentów. Niejednokrotnie byliśmy wzywani po to, szczególnie ja, bo byłem też sekretarzem, żeby wszystko było podpisane, żeby wszystko miało stricte prawne podłoże, żebyśmy mogli dalej w Spółdzielni pracować. I... Momencik, ja Panu nie... Będzie Pan miał możliwość, będzie Pan odpowiadał. Dlatego też, teraz zwróci Pan uwagę na to, żebyśmy my jako Rada Miejska mogli pracować nad tym dokumentem, to niech ten dokument wreszcie stanie się dokumentem po to, żeby się Rada mogła tym zająć. I tutaj popieram Pańskie zdanie. Niech to się wreszcie zakończy, żebyśmy mogli wreszcie rozpocząć to. I składam wniosek o zamknięcie dyskusji. Dziękuję. Proszę, składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przechodzenie do meritum sprawy, porządku dziennego dzisiejszej sesji Rady Miejskiej.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Proszę o przygotowanie wniosku o zamknięcie tej dyskusji, żebyśmy mogli przegłosować. Kto jest za zamknięciem, kto jest przeciw, kto się wstrzymuje? Za, zagłosowało 13 radnych, przeciw było 3, 1 osoba się wstrzymała. Dziękuję. Ponieważ padł wniosek formalny jeszcze o zmianę porządku obrad, padły dwa wnioski od Pana Burmistrza i padł wniosek również od Pana Stanisława Mięczakowskiego. Też poproszę o przygotowanie tego wniosku o zmianie porządku obrad. Trzeci, bo mamy dwa, no to będzie trzeci. Ale to jest ogólne, my musimy każdy... Nie może tak, musimy każdy indywidualny. Mamy dwa wnioski przygotowane. Bardzo proszę o wycofanie tego wniosku i proszę o przygotowanie trzeciego na wniosek radnego Stanisława Mięczakowskiego. To proszę oficjalnie to powiedzieć.

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Szanowni Państwo, rezygnuję ze zmiany porządku obrad, wycofuję punkt dotyczący głosowania nad protokołem. Niech leży. Dziękuję.

Radny Andrzej Gajewski:

- Można? Tutaj do Pana Stanisława. Bardzo się cieszę z tego powodu i mam do Pana prośbę, naprawdę, do Pana Przewodniczącego. Mamy teraz Komisję Budżetową. Pan to ustalił, na początku przyszłego tygodnia zrobi prawdopodobnie Pan to. W tym dniu spotkajmy się, podpiszmy te dokumenty. Niech stanie się formalnie to, co trzeba. Ten wniosek Pana jest później zasadny, jak najbardziej wprowadzić to na sesję, żeby ten temat zamknąć.

Ale zrobmy to formalnie. Dziękuję.

Ad. 1.2

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. W takim razie, Szanowni Państwo, jesteśmy w podpunkcie 1.

Mamy pierwszy wniosek. Podpunkt 2, mamy zmianę porządku obrad. Wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Prudnik do realizacji projektu pod nazwą Bliżej rodziny i dziecka. Wsparcie rodzin przeżywających problemy opiekuńczo-wychowawcze oraz wsparcie pieczy zastępczej, etap drugi, realizowanego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego na lata 2021-2027, projekt, działanie 6.7, wsparcie rodziny i pieczy zastępczej, druk numer 1487A. Głosujemy w sprawie zmiany, kto jest za wprowadzeniem, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za, głosowało 17 radnych, 4 radnych nieobecnych. I mamy drugi wniosek, zmiana porządku obrad. Zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk numer 1481. To jest usunięcie.

Kto jest za tą zmianą, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Za, głosowało 17 radnych, 4 radnych nieobecnych. Dziękuję za te głosowania.

Czyli nastąpiła zmiana porządku obrad. Coś jeszcze? Szanowni Państwo, **Ad. 1.3 jesteśmy w podpunkcie 3. Mamy przyjęcie protokołu z LXXXIV Sesji Rady Miejskiej z dnia 28 października 2023 roku.**

Protokół ten był wcześniej wystawiony w Biurze Rady, otrzymaliśmy w wersji elektronicznej, można było się zapoznać. Czy ktoś chciałby wnieść jakieś uwagi do tego protokołu? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do przyjęcia protokołu. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za, głosowało 17 radnych, 4 nieobecnych. Wobec powyższego protokół z LXXXIV Sesji Rady Miejskiej z dnia 28 października 2023 roku został przyjęty.

Dziękuję. Jesteśmy w punkcie 2.

Ad. 2. Informacja Burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami.

O przedstawienie takiej informacji poproszę Burmistrza Prudnika, Pana Grzegorza Zawisłaka. Przepraszam. Jakiś błąd jest.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Radni, zaproszeni goście, mieszkańcy Prudnika. Informacje z działalności Burmistrza Prudnika za okres od 30 października do 30 listopada 2023 roku. Z ważniejszych rozpatrywanych spraw należy wymienić, oczywiście 11 listopada, drodzy Państwo, brałem udział w obchodach, tak jak tutaj część Państwa radnych. 1 listopada również była zrobiona kwesta, 29 był koncert w Sanktuarium Świętego Józefa, ale o tych rzeczach akuratnie nie Państwa informowałem, ale o tych rzeczach informuje Pani Przewodnicząca, więc byliśmy tam razem. W dniu 15 listopada przekazałem Radzie Miejskiej i Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Opolu projekt budżetu Gminy Prudnik na 2024 rok. Projekt budżetu na 2024 rok opiewa na kwotę 190154000 zł. Z tego dochody na kwotę 167918000 zł, przychody na kwotę 22236000 zł. oraz wydatki na kwotę 187129000 zł., rozchody na kwotę 3025000 zł. W związku z ogłoszeniem przez ministra finansów górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych obowiązujących w 2024 roku, dokonano porównania ze stawkami obowiązującymi w Gminie Prudnik i założono, że stawki podatkowe zostaną zwaloryzowane o 7%. Natomiast komunikat Prezesa GUS w sprawie wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w pierwszym półroczu 2023 roku w stosunku do pierwszego półroczu 2022 roku, ogłosił wzrost cen o 15%. Stawki podatku od środków transportowych obowiązujących w 2023 roku utrzymano w dotychczasowej wysokości. Natomiast podatek rolny uległ podwyższeniu z uwagi na wzrost średniej ceny skupu żyta za okres 11 kwartałów na rok podatkowy 2024, z kwoty 74,05 zł. za kwintal do 89,63 zł za kwintal, to jest o 21,04%. Podatek leśny uległ podwyższeniu z uwagi na wzrost średniej ceny sprzedaży drewna z kwoty 323,18 zł za m3 do kwoty 327,43 zł za 1 m3, to jest o 1,31%. Na terenie gminy nie pobiera się opłaty targowej. Dochody budżetu Gminy Prudnik w 2024 roku na łączną kwotę 167918000 zł stanowią dochody bieżące 125441063 zł. i 25 gr., to jest 74,70% dochodów. Dochody majątkowe w kwocie 42476936 zł, 75 gr., to jest 25,3% dochodów. W 2024 roku Gmina planuje przychody w wysokości 22236000 zł. z tego z tytułu niewykorzystanych środków pieniężnych w rachunku bieżącym budżetu, wynikającym z rozliczenia dochodów i wydatków nimi finansowanych, związanych ze szczególnymi zasadami wykonywania budżetu określonymi ustawami, w wysokości 8256000 zł., z tytułu zaciągniętego kredytu w wysokości 13 918 000 zł, który zostanie przeznaczony głównie na pokrycie wkładu własnego do zadań inwestycyjnych zaplanowanych do realizacji w 2024 roku. Wydatki budżetu w 2024 roku ogółem wynoszą 187129000 zł, z tego wydatki bieżące 129946222 zł, 53 gr., to jest 69,44% wydatków ogółem. Z tego wydatki jednostek budżetowych, z tego na wynagrodzenie składki od innych naliczane 64186468 zł, 8 gr. Wydatki związane z realizacją ich statusowych zadań 34637020 zł, 47 gr. Dotacje na zadania bieżące to 10769473 zł, 98 gr., świadczenia na rzecz osób fizycznych 16 454 905 zł., wydatki na programy finansowane z udziałem Unii Europejskiej to 468 355 zł. Wydatki na obsługę długu publicznego to 3 430 000 zł. Wydatki majątkowe 57182770 zł, 47 gr., to jest 30,56% wydatków ogółem. Gmina Prudnik w 2024 roku zaplanowała wydatki majątkowe w wysokości jak wyżej. Z tego środki własne stanowią kwotę 14411377 zł, 72 gr., a środki zewnętrzne kwotą 42771399 zł, 75 gr. W projekcie budżetu na 2024 rok zaplanowano zadania remontowe na kwotę 1652073 zł, 62 gr. Na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej zaplanowano

dochody i wydatki w wysokości 15807574 zł. W 2024 roku planuje się rozchody budżetu w łącznej wysokości 3025000 zł. Całość kwoty przeznaczona jest na spłatę rat kredytów zaciągniętych przez Gminę Prudnik w poprzednich latach. Rezerwy zostały ustalone w minimalnych wysokościach związanych, wskazanych w ustawach, to jest rezerwę budżetową ogólną zaplanowaną w kwocie 200000 zł, to jest 0,11% planowanych wydatków budżetowych. Rezerwy celowe zaplanowano w kwocie 1388880 zł, to jest 74% planowanych wydatków budżetowych z przeznaczeniem na odprawy emerytalne i nagrody inne niż uznaniowe dla pracowników w kwocie 942 880 zł., realizację zadań własnych bieżących z zakresu zarządzania kryzysowego w kwocie 312000 zł., opał w jednostkach organizacyjnych Gminy Prudnik, 34000 zł. Inwestycje i zakupy inwestycyjne w kwocie 100000 zł. W projekcie budżetu na 2024 rok zaplanowano dotację w wysokości 11591973 zł, 98 gr. Z tego dla jednostek sektora finansów publicznych w kwocie 5603473 zł 98 gr. Dla jednostek spoza sektora finansów publicznych w kwocie 5988500 zł. W projekcie budżetu Gminy Prudnik na 2024 rok na wydatki w formach funduszu sołeckiego jednostek pomocniczych zaplanowano kwotę 387167 zł, 71 gr. Projekt budżetu na 2024 rok zakłada 13% wzrost dochodów bieżących oraz 89% wzrost dochodów majątkowych ze względu na uzyskane dofinansowania do projektów inwestycyjnych. Prowadzone działania prorozwojowe gminy powinny w konsekwencji przyczynić się do wzrostu dochodów bieżących w niedalekiej przyszłości. W projekcie budżetu na 2024 rok planujemy zaciągnięcie nowego zobowiązania finansowego w formie kredytu, który wpłynie bezpośrednio na możliwości inwestycyjne rozwoju Gminy Prudnik. Zapewnienie wkładów własnych do projektów współfinansowanych ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, Rządowego Funduszu Polski Ład, Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, a także Funduszy Europejskich dla Opolskiego, na lata 2021-2027 stanowi priorytet dla dalszego rozwoju gminy. W projekcie budżetu na 2024 rok zostały zaplanowane wydatki inwestycyjne w rekordowej wysokości, w porównaniu do poprzednich lat, to jest w kwocie 57182777 zł., 47 gr., co stanowi 30,56% wydatków ogółem. Wraz z rozwojem inwestycji naszej gminy wzrasta jakość życia naszych mieszkańców, co stanowi dla nas ważny cel. Na dzień sporządzenia informacji Gmina Prudnik posiada podpisane umowy, porozumienia czy wstępne promesy na dofinansowanie inwestycji, zgodnie z którymi planuje realizowanie zadań w ramach środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, tj. przebudowa i rozbudowa ciągu ulicy Ogrodowej, Chrobrego, Kochanowskiego w Prudniku, Rządowego Funduszu Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych, rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie Miasta Prudnik, budowa infrastruktury technicznej strefy przemysłowej w Prudniku, modernizacja zdegradowanej infrastruktury mieszkaniowej, poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej na terenach wiejskich Gminy Prudnik, WDK Szybowice, WDK Rudziczka, WDK Niemysłowice, OSP Piorunkowice. Kompleksowa modernizacja oświetlenia miejskiego w Prudniku, rewitalizacja przestrzeni publicznej Śródmieścia Prudnika, modernizacja Wiejskiego Domu Kultury i Publicznego Przedszkola w Mieszkowicach, modernizacja zespołu miejskiego obiektów sportowych położonych przy ulicy Kolejowej w Prudniku, Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, Fundusz Przeciwdziałania COVID-19, prace przy zabytku związane z remontem konserwatorskim elewacji Kościoła pod wezwaniem Świętej Anny w Niemysłowicach, renowacja zabytkowej kapliczki przy ulicy Wilejskiej w Prudniku, renowacja siedmiu sztuk zabytkowych łuków przyporowych zlokalizowanych na ulicy Kościelnej oraz Sobieskiego w Prudniku, renowacja zabytkowego Pomnika Świętego Nepomucena na Łące Prudnickiej, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu Sportowa Polska, modernizacja zespołu miejskich obiektów sportowych położonych przy ulicy Kolejowej w Prudniku, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu, program priorytetowy Ciepłe Mieszkanie w Gminie Prudnik, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, przebudowa i rozbudowa budynków przy ulicy Tkackiej w Prudniku, budowa drogi ulicy Działkowej w Prudniku, Łąka Prudnicka, Funduszy Europejskich dla Opolskiego na lata 2021-2027, Nie-Sami-Dzielni, rozwój usług społecznych oraz wspólnych osób niesamodzielne, trzecia edycja. Czuję się zobowiązany do wyjaśnienia sprawy poruszonej przez radnego Stanisława Mięczakowskiego na poprzedniej sesji Rady Miejskiej oraz stanowiska prezentowanego przez niektórych Państwa radnych, a także dyrektora Gminnego Zarządu Oświaty Wychowania, Panią Marię Strońską, w zakresie stosowania regulaminu określonego w wysokości oraz szczegółowe warunki przyznawania dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy, szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw, wysokości i warunki wypłacania nagród nauczycielom zatrudnionych w szkołach prowadzonych przez Gminę Prudnik. Przypomnę, że w wyniku przeprowadzonej przez Gminę kontroli Zespołu Szkół ustalono, że nieprawidłowo wypłacany jest dodatek za pracę w trudnych warunkach polegającą na prowadzeniu indywidualnego nauczania dziecka zakwalifikowanego do kształcenia specjalnego. §9 uchwały. Po tym stwierdzeniu w niektórych jednostkach wstrzymano wypłatę dodatków, a Gminny Zarząd Oświaty, Wychowania wystąpił z zapytaniem do ministerstwa, bazując również na opinii radcy zarządu, który w międzyczasie zmienił opinię, przychylając się do interpretacji przyjętej przez Gminę. Na zapytanie Gminnego Zarządu z dnia 7 listopada 2023 roku Ministerstwo Edukacji i Nauki stwierdziło, że w jego opinii do dodatku za trudne warunki pracy uprawnieni są nauczyciele prowadzący zajęcia rewalidacyjne z dzieckiem uczyszczającym do szkoły ogólnodostępnej, o ile zostało ono zakwalifikowane do kształcenia specjalnego, oraz objęte

indywidualnym nauczaniem. Dziecko zakwalifikowane do kształcenia specjalnego, objęte indywidualnym nauczaniem, powinno posiadać orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego oraz orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania wydane przez zespoły orzekające działające w Publicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Przypomnę, że nasza kontrola wykazała, że uczniowie posiadali orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, ale nie posiadali orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania.

Należy zauważyć, że właściwym do dokonania oceny, czy dany nauczyciel jest uprawniony do dodatku za warunki pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami jest dyrektor szkoły, w której zatrudniony jest ten nauczyciel, a organ prowadzący, czyli gmina, ma obowiązek reagować na wszelkie nieprawidłowości związane z wydatkowaniem tych środków niezgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym uchwalonymi przez Radę Miejską, cytowaną na wstępie regulaminem. Wydaje mi się, że potwierdzenia wymagają również słowa Pani dyrektor Strońskiej wypowiedziane na sesji, że koszt dodatków to 10000 w skali półrocza dla jednostki, a zakwestionowane w mediach społecznościowych. Dokładnie według ewidencji księgowej w pierwszym półroczu roku szkolnego 23-24, czyli od stycznia do czerwca, wypłacono ogółem w szkołach dodatki za pracę w warunkach trudnych i uciążliwych na kwotę 69 371 zł. Średnio 11 562 zł na miesiąc. W publicznej Szkole Podstawowej nr 4 za ten okres wypłacono 10 043 zł. W październiku 2023 roku wypłacono dodatek za pracę w trudnych, uciążliwych warunkach w wysokości 1108 zł 60 gr. Dodatek obecnie jest wypłacany w dwóch placówkach, w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Szybowicach, jeden uczeń oraz w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Moszczance, dwóch uczniów. Zgodnie z budżetem Gminy Prudnik na 2023 rok rozstrzygnięto następujące procedury przetargowe. W dniu 16 listopada podpisano umowę na modernizację zdegradowanej infrastruktury mieszkaniowej, budynku ulica Morcinka 14-16 w Prudniku

z konsorcjum firm, lider firma Barton, Janusz Barton, ulica Prusa 14, 48-250 Głogówek. Partner Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Murex, Tomasz Rosowiecki, Klisino 132, 48-100 Głowczyce, na kwotę 5966529 zł., 86 gr. Rozstrzygnięto przetarg na modernizację budynku Wiejskiego Domu Kultury i Publicznego Przedszkola w Mieszkowicach. W dniu 29 listopada podpisano umowę z firmą Barton, Janusz Barton, ulica Prusa 14, 48-200 Głogówek, na kwotę 2 271 360 zł, 90 gr. Zarządzeniem numer 349A/2023, z dnia 31 października 2023 roku, Gmina Prudnik oddała w nieodpłatne użytkowanie Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji, spółka z o.o. lokalną oczyszczalnię ścieków wraz z lokalną kanalizacją sanitarną w miejscowości Wierzbiec, położona na działkach 200/6, 307/6, 191/33, 191/29, 320/4, 191/9 oraz 191/7. W skład wskazanych nieodpłatnie użytkowanie składników majątkowych wchodzi: oczyszczalnia ścieków składająca się z niżej wymienionych obiektów, to jest pompowni ścieków z sitem pionowym, zbiornika oczyszczalni, w skład którego wchodzi komora retencyjna, komora bioreakcyjna, komora stabilizacji osadu, kontenera technologicznego, wylotu ścieków oczyszczonych do odbiornika sieci kanalizacji sanitarnej, czyli rurociągu, studzienki 22 sztuki, rurociągu 379 m i wylot do rzeki 1 sztuka. Sieć wodociągowa, usunięcie lokalizacji rurociągu z rur P100 24,5 m, hydrant nadziemny DN800, 1 sztuka. Droga techniczna o nawierzchni z kamienia, 62,45 metra. Wartość przekazanych składników majątkowych wnosi 1 512 152 zł 2 gr. Zobowiązałem ZWiK Prudnik do użytkowania przekazanych urządzeń zgodnie z aktualnym poziomem wiedzy technicznej i warunkami technicznymi sieci i urządzeń w sposób zapewniający ciągłość świadczenia usług i bezpieczeństwo użytkowników odbiorców usług, lokalnej oczyszczalni ścieków oraz lokalnej kanalizacji sanitarnej w należytą starannością wymaganą przepisami prawa, w tym przepisami do zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Prudnik. W dniu 14 listopada bieżącego roku Gmina Prudnik złożyła w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim wniosek o dofinansowanie projektu pod nazwą Poprawa sytuacji bytowej sześciu rodzin romskich w Prudniku poprzez remont lokali mieszkalnych oraz klatki schodowej w ramach Rządowego Programu Integracji Społecznej i Obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021-2023. Zakres rzeczowy projektu przewiduje wykonanie remontu substancji w sześciu mieszkaniach zamieszkałych przez rodziny romskie oraz klatki schodowej w budynku zamieszkanym przez rodziny romskie i rodziny nieromskie. Pełny zakres rzeczowy złożonego projektu obejmuje następujące prace remontowe.

Na ulicy Ogrodowej remont stropu, ulicowanie ścian łazienki, wkładanie podłogowe. Ulica Królowej Jadwigi. Wymiana dwóch sztuk okien. Ulica Chrobrego, wymiana trzech sztuk drzwi wewnętrznych. Ulica Szkolna, wymiana dwóch sztuk okien. Ulica Chrobrego wymiana jednych sztuk drzwi do lokalu. Ulica Armii Krajowej wymiana jednej sztuki drzwi do lokalu. Ulica Chrobrego, wymiana trzech sztuk okien. Całkowita wartość kosztorysowa projektu wynosi 83 246 018 groszy, a Gmina Prudnik ubiega się o jego dofinansowanie w kwocie 70 750 zł, stanowiące 85% wartości kosztorysowej zadania. Decyzja o dofinansowaniu projektu podjęta zostanie przez organ administracji rządowej oceniającej założone projekty, to jest Urząd Wojewódzki, ministerstwo, a podjęcie decyzji o wyborze zadania spodziewane jest w terminie do końca miesiąca marca 2024 roku. Aby dopełnić swego obowiązku, a z upływem czasu nie mam pewności, że ta informacja była Państwu przedstawiana lub mieli Państwo możliwość zapoznania się z nią, informuję, że blisko od 13 lat trwa przeciwko Gminie postępowanie sądowe związane z realizacją inwestycji, mówiąc najprościej, remont Białego Domu, dzisiejszej siedziby Prudnickiego Ośrodka Kultury. Sprawa dotyczy rozliczeń z wykonawcą. Na okoliczność postępowania wykonanych zostało szereg opinii biegłych. Zatrudniona została kancelaria prawna z Opola. Obecnie sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu. Sprawę utrudnia fakt, że wielu pracowników realizujących tę inwestycję odeszło z urzędu, a przewlekłość postępowania nie sprzyja zachowaniu tzw. wiedzy historycznej, którą

posiadali ci pracownicy. Jestem przekonany, że od początku w tej sprawie mój poprzednik miał rację, twierdząc, że Gmina Prudnik wywiązała się z zawartej umowy i robiłem wszystko, aby reprezentować niezmiennie stanowisko gminy. Jaki jednak będzie wyrok sądu, trudno na dzień dzisiejszy przewidzieć. Wierzę, że będzie sprawiedliwy i korzystny dla Gminy Prudnik. 4 listopada Ludowy Klub Sportowy Zarzewie w Prudniku był organizatorem kolejnej edycji Pucharu Gór Opawskich, Międzynarodowego Turnieju Karate, który odbył się na hali sportowej Obuwnik, w której miałem okazję wziąć udział. 25 listopada odbyła się premiera filmu Franklowie i Pinkusowie, Wielkość i Dziedzictwo, w reżyserii Marka Dobrzańskiego, która przyciągnęła tłumy do prudnickiego kina. Ogromne brawa dla autora i aktorów film Jeśli ktoś nie mógł uczestniczyć w premierze filmu, kolejna prelekcja została zaplanowana na 7 grudnia na godzinę 19.00. Oczywiście nie prelekcja, tylko projekcja. Prelekcja też była, autora. Produkcję można będzie również zobaczyć w TVP3. Film został dofinansowany przez [niezrozumiałe] Prudnik ze środków Agencji Sportu i Promocji w Prudniku. Głównym celem wirtualnego Biegu Niepodległości było sportowe uczczenie 105 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Zawodnik musiał odbyć bieg w terminie od 6 do 20 listopada. W wydarzeniu mogli wziąć udział wszyscy, osoby dorosłe oraz dzieci. Bieg miał charakter wirtualny, mógł przybrać formę biegu przełajowego. Każdy uczestnik sam wyznaczył sobie trasę o wybranym dystansie 600, 1918 lub 19 km. Nie był zakładany limit czasowy. Każdy dokonywał pomiaru czasu indywidualnie przy pomocy dowolnej aplikacji mobilnej. Po zakończeniu biegu uczestnik przesłał zrzut ekranu z aplikacji, który dokumentuje ilość pokonanych kilometrów i czas oraz własne zdjęcie podczas biegu.

Każdy uczestnik biegu otrzymał medal. 18 listopada na Hali Sportowej Obuwnika odbył się Halowy turniej piłki nożnej im. Renata Refcio, wieloletniego działacza piłki nożnej w Prudniku. ASIP Prudnik ufundował statuetki dla najlepszego zawodnika, najlepszego bramkarza oraz króla strzelców. Do 3 grudnia trwają zapisy na mikołajkowe zawody pływackie o Puchar Burmistrza Prudnika, które odbędą się 9 grudnia na krytej pływalni kompleksu sportowego Sójka. Trwają prace remontowe i porządkowe na obiektach ASIP, wykonano schody terenowe przy boisku piłkarskim Orlik w Parku Miejskim w Prudniku. Przeniesiono i zamontowano ogrodzenie sektora dla kibiców gości z boiska przy ulicy Kolejowej na boisko przy ulicy Włoskiej w Prudniku. Zamontowano siedziska dla kibiców na Stadionie Piłkarskim przy ulicy Włoskiej w Prudniku. Wykonano zabezpieczenia płyty wspornikowej w budynku pawilonu sportowego stadionu piłkarskiego przy ulicy Kolejowej 7 w Prudniku. Przełożono kostkę brukową o powierzchni 400 metrów przy Hali Sportowej ASIP w Prudniku przy ulicy Łucznicej. 23 listopada poznaliśmy laureatów nagrody Marszałka Województwa Opolskiego w konkursie Najlepsza przestrzeń publiczna Województwa Opolskiego 2023. W kategorii obieg użyteczności publicznej Gmina Prudnik otrzymała wyróżnienie za realizację przedsięwzięcia pod nazwą Budowa dworca autobusowego w Prudniku. Centrum Przesiadkowe. Wyróżnienie przyznano za gruntowną poprawę warunków funkcjonowania dworca autobusowego poprzez budowę nowego obiektu z dodatkowymi elementami Centrum Przesiadkowego, atrakcyjną formą architektoniczną obiektu, podwyższającą jakość przestrzeni. Do tegorocznej edycji konkursu zgłoszono 36 realizacji. Czy przeszkadzam? Przepraszam. 9 realizacji w kategorii obiekt użyteczności publicznej, 12 realizacji w kategorii przestrzeń publiczna oraz 15 realizacji do nagrody Perła przestrzeni 25-lecia. Przypomnę, że 27 września w Zamku Królewskim w Warszawie odebrałem nagrodę w ramach konkursu Modernizacja Roku i Budowa XXI wieku, w którym obiekt [niezrozumiałe] otrzymał nagrodę Instytutu Badawczego Dróg i Mostów. Drodzy Państwo, tu jest to wyróżnienie. Oczywiście tu też jest taka szklana figurka, którą możecie Państwo zobaczyć. Ja to puszczyć, bo myślę, że z takich wyróżnień trzeba się cieszyć. Serdecznie zapraszam na tegoroczny Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbędzie się w dniach 1-3 grudnia na prudnickim rynku. Jak co roku Agencja Sportu i Promocji przygotowała wiele licznych atrakcji. Odbędą się również konkursy na najlepszą potrawę świąteczną oraz najlepszy produkt świąteczny. Dla uczestników przewidziane są atrakcyjne nagrody. Więcej informacji na temat Jarmarku Bożonarodzeniowego znajdą Państwo na stronie Agencji Sportu i Promocji w Prudniku oraz wszystkich social mediach i plakatach.

Pani Przewodnicząca, mam taką prośbę. Czy w temacie bezdomności i zabezpieczenia bezdomnych osób w naszym mieście mogłaby zająć zdanie i przedstawić Pani dyrektor Pawlinów? Ja ze swojej strony dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Bardzo proszę Panią dyrektor o przedstawienie nam tutaj.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Ewa Pawlinów:

- Szanowni Państwo, dzień dobry. Przedstawię tutaj odnośnie osób bezdomnych. Taka była prośba, więc zacznę może od pojęcia osoby bezdomnej i postaram się to odczytać, żeby też nie pominąć żadnego słowa. Na użytek ustawy o pomocy społecznej, pojęcie osoby bezdomnej definiuje nam artykuł 6, punkt 8 ustawy o pomocy społecznej. Przepis ten stanowi, że bezdomnym jest osoba, nie zamieszkująca w lokalu mieszkalnym w rozumieniu przepisów

o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy oraz nie zameldowana na pobyt stały w rozumieniu przepisów o ewidencji ludności, a także osoba nie zamieszkująca w lokalu mieszkalnym i zameldowana na pobyt stały w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania. Artykuł 6, punkt 8 przewiduje zatem dwa odrębne stany faktyczne pozwalające na uznanie osoby za bezdomną. Pierwsze odnosi się do osoby, która nie mieszka w lokalu mieszkalnym i jednocześnie nie posiada stałego zameldowania. Drugi dotyczy osoby nie zamieszkującej w

lokalu mieszkalnym, posiadającej stałe zameldowanie w lokalu, w którym nie ma możliwości zamieszkania. Tutaj podaję jako przykład, na przykład inspekcja nadzoru stwierdziła, że budynek nie nadaje się do użytkowania, a jest to na przykład lokal własnościowy. Wówczas taka osoba, kiedy nie ma gdzie mieszkać, staje się osobą bezdomną. W przypadku każdego z tych przepisów przewidziane w ustawie przesłanki muszą występować łącznie. Schronienie oczywiście zalicza się do niezbędnych potrzeb życiowych każdego człowieka i jego udzielenie w ramach świadczeń z pomocy społecznej jest dopuszczalne w przypadku, gdy dana osoba nie jest w stanie zaspokoić jej wykorzystując własne uprawnienia, własne zasoby i własne możliwości, tak jak każda pomoc, którą udzielamy w ramach pomocy społecznej. Gmina Prudnik ma podpisane trzy umowy na świadczenie usług schronienia.

Jest to umowa z wyspecjalizowaną jednostką, jaką jest Miejski Ośrodek Pomocy Osobom Bezdomnym i Uzależnionym w Opolu. Jest to umowa na świadczenie usług jako noclegownia. Mamy tam zagwarantowane w ramach umowy jedno takie miejsce. Koszt tego miejsca to 34,07 zł dziennie za taką osobę. To jest bez oczywiście posiłków, to jest tylko schronienie.

Druga umowa podpisana jest, zresztą dwie kolejne umowy na schroniska, które teraz powiem, podpisane jest z organizacją pozarządową, która od długich wielu lat zajmuje się bezdomnością. Jest to Koło Bielickie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Bielicach. Pierwsza umowa to umowa na schronisko, 40 zł za jeden dzień pobytu. Mamy tutaj zagwarantowane umową cztery takie miejsca. To jest oczywiście cena bez posiłku. Na schronisko z usługami opiekuńczymi to jest druga umowa. 91 zł kosztuje jeden dzień pobytu i mamy zagwarantowane tą umową dwa takie miejsca. Każdorazowe umieszczenie osoby potrzebującej schronienia odbywa się na podstawie skierowania do schroniska oraz indywidualnej decyzji administracyjnej. Oczywiście ta decyzja poprzedzona jest wywiadem środowiskowym oraz kontraktem, do którego zobowiązuje nas ustawa o pomocy społecznej i przepis o osobach bezdomnych, że z osobą bezdomną musimy spisać kontrakt, jakie będzie podejmowała działania, co będzie robiła, aby wyjść z procesu bezdomności i wówczas pracownik schroniska, pracownik socjalny czy danej gminy, współpracując z naszym pracownikiem, ocenia, czy osoba wywiązuje się z tego kontraktu. Każdorazowe umieszczenie, tak jak powiedziałam, odbywa się na podstawie skierowania, wydanej decyzji, szczególnie w uzasadnionych przypadkach. Wykonawca, czyli to nasze schronisko, w którym mamy podpisaną umowę, podejmuje świadczenie usług w oparciu o dane przekazane telefonicznie lub mailem, bo takie sytuacje się nam zdarzają, wiecie wtedy policja bądź straż miejska osobę, my tylko informujemy, a dopiero wówczas, później odbywa się ten proces decyzyjny, no bo to są sytuacje, wiecie Państwo sami, że nagle. Na tą chwilę i w tym roku mamy tylko jedną osobę umieszczoną w schronisku dla osób bezdomnych. Więcej takich osób nie mamy. Jeżeli osoby są, mieszkają gdzieś, to jest Straż Miejska, są nasi pracownicy, jest policja i te miejsca są monitorowane. Oczywiście do wszystkich mieszkańców stosujemy każda ze służb apele o to, aby też pochylić się, że jeżeli widzimy osobę gdziekolwiek leżącą czy potrzebującą takiej pomocy, żeby nam to zgłaszać. My jako gmina reagujemy od razu i będziemy takiej pomocy udzielać jak najbardziej. Co jeszcze ważne też, kiedy była taka sytuacja bodajże w tamtym roku, że mieliśmy dwie osoby przebywające w schronisku dla bezdomnych, jedna osoba po dwóch miesiącach zrezygnowała, potem wróciła znowu do tego schroniska, potem została z tego schroniska trybem tym natychmiastowym usunięta, bo nie stosuje się do regulaminów. Niestety w schroniskach obowiązują, czy stety, obowiązują regulaminy, nie można być tam pod wpływem alkoholu, a często wiemy, osoby bezdomne to są osoby różne, ale w większym procencie, w największym procencie jednak powodem bezdomności jest często jakieś używki czy uzależnienia. Więc zdajemy sobie też sprawę, że to jest trudne dla tych osób. Podejmują się tych działań, ale nie zawsze i niekoniecznie. To tyle z mojej strony. Jeżeli są jakieś pytania, to proszę.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Bardzo proszę, **radny Jacek Urbański**.

- Chciałbym podziękować Pani dyrektor za informację w związku z tematem bezdomności, że tak powiem i w ślad za tym chciałem tutaj zabrać głos. Jako Komisja Skarg, Wniosków i Petycji otrzymaliśmy wniosek jednego z mieszkańców właśnie poruszającego ten temat. I dziękuję jeszcze raz, że Pani wyjaśniła tutaj kwestię tej bezdomności i ewentualnej udzielanej pomocy przez gminę. Ale chciałbym jeszcze tak dodatkowo, żeby Pani faktycznie mogła przekazać tą informację, czy na dzień dzisiejszy Państwo posiadacie jakieś informacje o osobach bezdomnych, które potrzebują takiej pilnej pomocy, czy ktoś o taką pomoc, że tak powiem, się zwrócił?

My oczywiście jako Komisja, tu Radę bym chciał poinformować, taki wniosek, żeśmy otrzymali. Wczoraj na Komisji podjęliśmy decyzję, żeby właśnie między innymi podjąć pewne działania i zasięgnąć pewnych informacji w sprawie ewentualnych osób bezdomnych. I jeszcze raz dziękuję Pani dyrektor za tą informację. Myślę, że jeżeli są takie osoby lub osoby, które znają taką sytuację, o takich osobach teraz przebywających gdzieś bezdomnych, to prosimy po prostu o informację m.in. do Pani dyrektor. Są od tego służby, jest Policja, jest również Straż Miejska, gdzie również takie informacje lub tutaj w Urzędzie Miasta prosimy o zgłaszanie takich rzeczy. Jeszcze raz prosimy, czy na dzień dzisiejszy jest taka sytuacja, że Państwo wiecie o takich osobach bezdomnych i ewentualnie czy ktoś zwracał się o taką pilną pomoc w tym temacie? Dziękuję.

Dyrektor OPS Ewa Pawlinów:

- Tak, była zgłaszana taka sytuacja, był Pan u mnie osobiście razem ze swoją osobą z rodziny i bardzo dobrze, że osoba z rodziny się tutaj zainteresowała tym człowiekiem. Z tego z naszych ustaleń było tak, ustaliliśmy i Panu zaproponowaliśmy schronisko dla bezdomnych, ale Państwo wtedy nie skorzystali z tej propozycji. Zasięgnęliśmy też opinii. Temu Panu było proponowane mieszkanie z ZUK-u, ale nie przyjął propozycji wcześniej. Jego sytuacja potem się zmieniła, jednak powiem tak, jest to sytuacja jednostkowa i myślę, że sesja nie jest tym miejscem, na którym powinnam tę sytuację omawiać. Dlatego powiem tylko tyle, jeżeli sytuacja osoby tej czy którejś innej jest taka, że powoduje potrzebę udzielenia pomocy w schronisku, to my jak najbardziej tej pomocy udzielimy. Zatrzaszczyła się rodzina, to jest wspaniale i bardzo dobrze, że rodzina się tym zatrzaszczyła, ale jeżeli będzie wymagać wsparcia, my go udzielimy.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję Pani dyrektor, Pani Ewie Pawlinów za szczegółowe wyjaśnienia. Dziękuję Panu Burmistrzowi za złożone nam sprawozdanie. Czy ktoś chciałby się odnieść do słów tutaj w sprawozdaniu? Bardzo proszę, Pani radna **Zofia Zeprzałka-Krzemień**.

- Pan Burmistrz rozpoczął swoje sprawozdanie od informacji dotyczącej kwesty na Cmentarzu Komunalnym w dniu Wszystkich Świętych. Chciałabym w tym momencie podziękować mieszkańcom gminy za hojność, która jest ilustrowana kwotą prawie 20000 zł. Myślę, że Panie Przewodnicząco, Pani Przewodnicząca Rady, Przewodnicząca Komisji Oświaty i Pan Burmistrz brali udział aktywny w tej kwestii, potwierdzą, że ta hojność mieszkańców rzeczywiście była wielka. Nieraz ktoś, no wcale nie bogaty, o czym wiemy, oddawał te pieniądze uważając, że jest to bardzo, bardzo potrzebne. Dlaczego jeszcze zabieram głos w tej sprawie? Ponieważ wiele osób nie ma przy sobie pieniędzy, monet po prostu czy banknotów, ponieważ dysponują kartami i oczekują na rozwiązanie, jakiś terminal czy inna forma. I rozmawiałam z Panem Dereniem, z Panią Lewkowicz. Kwestia ma być na przyszły rok rozwiązana i te osoby, które dysponują kartą, będą mogły wpłacić. Być może ktoś mi zwróci uwagę, że to jest forma wymówki, nie sądzę, bo wielu ludzi po prostu nie nosi z sobą pieniędzy i może jeszcze taka kwota się powiększyć, jeżeli takie rozwiązanie będzie funkcjonowało w przyszłym roku. Tutaj to moje podziękowanie wynika z ogromnego zaangażowania z mojej strony, bo to jest taka wielka sprawa, o której wiele osób mówiło. I myślę, że nie zakończy się w tym roku, tylko będzie trwać dalej. Jeszcze raz myślę, że w imieniu Państwa kwestujących też powiem mieszkańcom dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję Pani radnej, Pani Zofii Zeprzałce-Krzemień. Ja tutaj potwierdzam, czasami ludzie sami widząc kwestujących, podchodzili, już nawet bez mówienia, podchodzili jakiś tam datek dawali. Dziękuję.

Bardzo proszę radny Zygmunt Bochenek.

- Panie Burmistrzu, Wysoko Rado, ja się chcę odnieść do sprawozdania, informacji o działalności Pana Burmistrza za miesiąc listopad. Jestem zdziwiony, że tutaj Pan Burmistrz dziś nie pisze o Dniu Święta Niepodległości. Ja tutaj troszeczkę wyleję dziegiu na Pana Burmistrza, ponieważ w dniu 11 listopada na placu Szarych Szeregów, przy komendancie policji, poczcie sztandarowym Solidarności, Pan Burmistrz z premedytacją, powtórzę to jeszcze raz, z premedytacją, zarzucił mi, że ja go oczerniam, ponieważ, źle mi się mówi, bo troszeczkę jestem zdenerwowany, przykro to, że wprowadzam Pana Burmistrza w błąd. Dotyczy to mojej interpelacji, którą złożyłem w dniu 26.03.2020 rok, dotyczy drogi dojazdowej na zapleczu ulicy Batorego. To są numery 30, 32, 34. Nie wiem, kto Pana Burmistrza wprowadził, chyba raczej Pana pracownicy, bo ciągle tłumaczyli, że ten odcinek drogi dojazdowej został wyremontowany. Oczywiście po sprawdzeniu, Pan Burmistrz telefonicznie mnie przeprosił, ale Panie Burmistrzu, ja naprawdę nigdy nikogo nie chciałem wprowadzić w błąd, ani nikogo źle poinformować. Ja mam tutaj nawet pisma od mieszkańców z tego budynku, gdzie zwracali się do Pana, osobiście, żeby ten odcinek drogi dojazdowej został wyremontowany. I powiem jeszcze tak, może skończę króciutko. Żadna interpelacja, którą ja składałem, nie została wykonana. Zastanawiam się, dlaczego. Moją interpelacją była taka, która dotyczy też ulicy Soboty, która miała być wpisana do harmonogramu, na remonty nie została to wpisana. I tak się zastanawiam, dlaczego. Została wpisana ulica, która była prezentowana później. I tylko tak słucham, jest mi przykro. Ostatnią interpelację, którą złożyłem na temat wieży ciśnień, po byłym [niezrozumiałe] i powiedziałem, że chyba do końca kadencji już nic nie złożę, bo może nie będę kończył, bo bym kogoś obraził, a nie chce do tego doprowadzić, bo dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Proszę **Burmistrz** tutaj.

- Szanowny Panie Radny, interpelacje nie służą, żeby Burmistrza do czegoś obligować, tylko uzyskać odpowiedź w danym temacie. To po pierwsze. Po drugie, ja zostałem wprowadzony w błąd, jeżeli chodzi o odpowiedź, odpowiedziałem Panu. Akurat w tym miejscu, myślę, że nie z premedytacją, bo tutaj daleko Pan się posuwa, Panu odpowiedziałem, że zostało zrobione, a to zostało zrobione akurat na tej samej ulicy, ale przy innym odcinku. Zaraz poproszę Pana naczelnika, żeby tutaj wyjaśnił, bo gdzieś ten błąd pojawił się w tamtym wydziale inwestycyjnym. Co do tego, że te wnioski, które Pan składa, nie mają odzwierciedlenia w harmonogramie, nie ja ustalę harmonogram budowy dróg i nie ja go zatwierdzam. Ja przyjmuję go do wiadomości i staram się go realizować. Więc proszę nie mówić, że z mojej inicjatywy ta ulica w tym harmonogramie się nie znalazła,

ponieważ nie ja ustalam ten harmonogram. Dziękuję. Panie naczelniku, bardzo bym prosił, żeby Pan przedstawił tą sytuację z remontem tej drogi.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni. Wydział Inwestycji przekazał błędną informację Panu Burmistrzowi, za co jako naczelnik przepraszam. Sprawa dotyczyła, Pan Bochenek dwa razy był w Wydziale Inwestycji odnośnie ulicy Morcinka, dojazdu bocznego od ulicy Morcinka. Rzeczywiście Wydział zlecił w zeszłym roku zadanie Remont ulicy Morcinka, przedłużenie ulicy Morcinka i to zostało naprawione w zeszłym roku. Po prostu... A Panu radnemu chodziło o dojazd z tyłu, z drugiej strony, od strony parkingu, to nie zostało wykonane. Obecnie teraz część tej działki służy jako teren budowy pod remont kamienicy na ulicy Morcinka 16. Tam jest układane obecnie będzie ogrodzenie, będzie plac budowy. Droga zostanie wyremontowana po zakończeniu przebudowy kamienicy na ulicy Morcinka. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Bardzo proszę **radny Zygmunt Bochenek**, ad vocem.

- Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Panie Naczelniku, ja nigdy nie pisałem o ulicy Morcinka, ja pisałem konkretnie i wyraźnie o ulicy Batorego, z dopiskiem dojazd od zaplecza. A ulica Batorego, a ulica Morcinka to są chyba dwie różne ulice, zgadza się? I tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Tylko, że pismo, które Pan pisał, to było z roku 2020, którego nie widziałem, dopiero po wyjeździe z Panem Burmistrzem, bo tak naprawdę to u Pana Burmistrza w gabinecie na mapie żeśmy zorientowali się, że chodzi o inne drogi. Pojechałem z Panem Burmistrzem na ulicę Morcinka, w to miejsce, które wskazał mi i dopiero żeśmy się zorientowali, że to rozmawiamy o dwóch różnych miejscach i Pan Burmistrz od razu do Pana radnego zadzwonił i powiedział, sprostował tę sytuację. Dziękuję.

Radny Zygmunt Bochenek:

- Jeszcze ad vocem muszę się odnieść. Panie naczelniku, nim poszedłem do Burmistrza, byłem u Pana i nie interesuje mnie to, Panie Burmistrzu, że Pan tego nie widział, że była złożona moja interpelacja za wcześniejszego Pana naczelnika, tylko ja złożyłem, jakaś ciągłość harmonogramu jest, powinna być realizowana. I dla mnie to było najgorszym policzkiem, że w tym momencie, w tym czasie, w 11 listopada, przy takim święcie, przy komendancie policji i wie Pan, dobra, nie będę komentował, bo powiem, jeszcze na koniec powiem tak, dużo mówić, dużo mówić i z tego nie ma żadnego efektu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję, dziękuję Panu naczelnikowi.

Proszę, **radny Jacek Urbański**.

- Panie Burmistrzu, ja mam pytanie związane ze sprawozdaniem. Chodzi o punkt 4, odnośnie przekazania lokalnej oczyszczalni [niezrozumiałe] Zakładowi Wodociągów i Kanalizacji. Wiadomo, że to przekazanie wiąże się z generowaniem kosztów po stronie spółki i mam takie pytanie, czy dokonano takiej analizy, czy zna Pan koszty, jakie to ewentualnie będą obciążały spółkę i czy w prostej drodze w przyszłości będą one miały wpływ na cenę wody i usług, które wykonuje spółka?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Każde oddanie każdego metra kanalizacji powoduje wyższe koszty, co do tego nie ma wątpliwości. Przez to, że Gmina Prudnik budowę tej oczyszczalni wzięła na siebie, przekazała w użytkowanie spółce, spółka z tego tytułu nie będzie ponosiła kosztów związanych z amortyzacją, co nie będzie wpływało na kondycję finansową spółki. Ceny ścieków i wody nie ulegną zmianie, będą tożsame w całej gminie takie same. To nie będzie tak, że mieszkańcy będą płacili z tego tytułu jakieś odrębne kwoty. W puli całościowej te koszty zostaną rozliczone. I tak, jak żeśmy rozmawiali, chyba to nie jest już sprawa z dnia dzisiejszego. Będziemy dążyli za wszelką cenę do skanalizowania 100% lub uporządkowania tej polityki gospodarki wodno-ściekowej. Wodna generalnie jest uporządkowana, ale ściekowa w całej gminie, nawet kosztem tego, że będziemy ponosili wyższe koszty. Chcemy żyć w czystym środowisku, chcemy funkcjonować w cywilizowanym otoczeniu. Niemniej, jak Państwo widzicie, te koszty nie są aż tak znaczne w stosunku do tego, co pierwotnie się wydawało, że skanalizowanie miejscowości będzie powodowało jakieś znaczne wzrosty, jeżeli chodzi o koszty dla mieszkańców. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Bardzo proszę, ad vocem.

Radny Jacek Urbański:

- Tak króciutko tylko. Chciałbym wiedzieć czy zna Pan koszt konkretnie takiej analizy, czy była wykonywana, jaki to będzie koszt dla przedsiębiorstwa?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, ściek jest rzucany, znaczy oczyszczony już ściek jest rzucany do rzeki, więc na tą chwilę, jeżeli mówimy o kosztach związanych choćby z wywozem ścieków, które do tej pory się odbywały, na pewno już tego kosztu nie będzie. A jeżeli ta oczyszczalnia będzie funkcjonowała prawidłowo, więc ona nie będzie generowała znacznych kosztów. Właśnie chodziło o to, żeby ta oczyszczalnia, ten ściek. Ona jest przede wszystkim nadzorowana. Oczywiście tam są urzędnicy, które pobierają prąd, więc tak naprawdę te zużycie prądu będzie

znane po jakimś czasie. Jeżeli chodzi o moc nominalną, oczywiście ona jest znana, ona była analizowana, ale jeżeli chodzi o koszt, taki finalnie, ile to będzie kosztowało, to będziemy mogli określić dopiero po użytkowaniu tej oczyszczalni. Jest to dla naszej spółki nowość, ponieważ do tej pory funkcjonowaliśmy tylko na bazie jednej dużej oczyszczalni. Bano się przed tego typu rozwiązaniami, ale analizując rozwiązania w Polsce, bo tu chciałbym podkreślić, że jeszcze Pan prezes Kawecki był wtedy prezesem i taką decyzję wspólnie żeśmy podjęli, że Gmina składa wniosek, ponieważ jest to uzasadnione w tym terenie, aby taką oczyszczalnię zrobić. Szczególnie, że tego typu rozwiązania funkcjonują w całej Polsce z dużym powodzeniem. Oczywiście do mieszkańców wielki apel o rozsądek. Chcecie żyć ekologicznie, to musicie pamiętać, co wylewacie do ubikacji, co wylewacie do kranu, ponieważ wylania jakichś rozpuszczalników, jakichś detergentów, nie detergentów, bo detergenty nie są tu akurat złe, tylko jakiejś chemii agresywnej może spowodować, że zabije się florę bakteryjną, która jest w tej oczyszczalni. Robimy coś dobrego, ale od nas też zależy, jak to funkcjonuje. Proszę pamiętać, że każda przydomowa oczyszczalnia ścieków również wymaga reżimu, jeżeli chodzi o użytkowanie, bo inaczej stanie się to jeden wielki ściek, który sączy tą wodę nieoczyszczoną do gruntu. Więc na pewno będzie to podlegało nadzorowi. Kosztem jest energia elektryczna, która będzie używana w instalacji, która podtrzymuje tam funkcjonowanie. Więc tam nie jest... Proszę? Obieg jest naszą własnością. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

W sprawach sprawozdania **radny Zygmunt Bochenek.**

- Właśnie Panie Burmistrzu, ja tutaj nawiążę właśnie do tego przekazania tej oczyszczalni w Wierzbcu. Chodzi, kto właśnie będzie płacił za ten prąd? Spółka Wodociągi? Duże zapytanie czy Gmina? Bo powiem tak, bardzo dobrze Pan mówi, że tam będą... Dobra, nie będę się rozwodził na ten temat, tylko tu chciałem tyle usłyszeć odpowiedzi. Kto za tą energią elektryczną zapłaci? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Za utrzymanie całości płacimy my wszyscy mieszkańcy, bo tak naprawdę my płacimy za wywóz nieczystości i my ponosimy koszty. Pośrednio przekazuje w naszym imieniu spółka, która to koordynuje, więc to jest koszt całościowy, który jest ponoszony przez spółkę i spółka będzie w naszym imieniu za swoim pośrednictwem przekazywała te środki dostawcy energii, więc jest to, tak jak powiedziałem, koszt całościowy całego systemu oczyszczania ze ścieków miasta i dostarczania wody. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Nie ma tutaj więcej pytań.

Punkt 3.

Sprawozdanie Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych między sesjami.

Można sobie tam doczytać.

Ja tylko powiem, bo są nieraz zapytania dlaczego np. nas nie ma. Ja tylko powiem, że my razem z Wiceprzewodniczącym Edwardem Mazurem zawsze staramy się być, jeżeli mamy zaproszenie i reprezentować Radę. Jeżeli nas gdzieś tam nie ma, no to możliwe, że to zaproszenie do nas nie dotarło. Dziękuję bardzo. Proszę tutaj **Pan Burmistrz.**

- Ja w tym miejscu chciałbym bardzo podziękować, bo akurat Państwo jesteście wzorem do naśladowania pewnie przez wielu radnych. Na praktycznie wszystkich wydarzeniach, które są organizowane w Gminie Prudnik ktoś z Państwa zawsze bierze udział, a czasami wielokrotnie oboje Państwo, więc ja chciałem wam podziękować, bo to jest naprawdę bardzo wielki szacunek dla Państwa. Chciałem podziękować tym radnym, a dzisiaj wyjątkowo Pani Uli Rzepieli, która przed 11 listopada była, tak czuła się odpowiedzialna za to, że powinna akurat brać udział w tym wydarzeniu, że nie mogąc wziąć w nim udział, napisała do mnie smsa z przeprosinami, że nie może wziąć udziału. Więc to pokazuje, jak niektórzy radni czują się związani z Gminą Prudnik, jak dobro Gminy Prudnik leży im na sercu. I chciałbym, mówię, wszystkim tym, którzy biorą udział w wydarzeniach Gminy Prudnik, dziękuję bardzo. Państwo wiecie, bo mówię to do was, a ci, co nie biorą, no trudno, szkoda. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Ad. 4. I przechodzimy do punktu 4.

Odpowiedzi na interpelacje, zapytania radnych.

Mamy tutaj trzy interpelacje. Czy ktoś chciałby z tych radnych o coś dopytać?

Bardzo proszę, **radny Stanisław Mięczakowski.**

- Panie Burmistrzu, 5 października została złożona przeze mnie interpelacja dotycząca nieprawidłowości ulicy Staszica. 17 października otrzymałem informację, że materiał w postaci asfaltu, została pobrana próbka do badań, więc proszę mi odpowiedzieć, przez kogo zostały wykonane badania i jaki jest skutek, jaki jest wynik kontroli i kiedy zostanie wykonane nieprawidłowości tej drogi, która powstała z finansów publicznych? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- No w tej, tutaj w interpelacjach Pana nie ma, więc nie odpowiem Panu dzisiaj na to pytanie. Dostanie Pan odpowiedź pisemnie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Czy ktoś jeszcze by chciał? Nie widzę. Przechodzimy do kolejnego punktu.

Ad. 5. Kolejny punkt, interpelacje i zapytania radnych.

Czy ktoś w tym momencie chciałby złożyć interpelację albo o coś zapytać?

Nie widzę. Proszę.

Wiceprzewodniczący Edward Mazur:

- Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni. Pojawiła się w mediach społecznościowych taka informacja, nie wiem czy Pan Burmistrz ma tę informację, czy zapoznał się, czy też będzie wiedział, że na placu tutaj naszym w Rynku, w Rynku oczywiście naszego miasta ktoś napisał, żeby radni pomyśleli na ten temat, żeby zasadzić tam na stałe choinkę. Ale myślę, że to chyba jest rejon, jak to się mówi, nadzoru konserwatorskiego i nie wiem czy taka zasadność jest. Ewentualnie to jest przekaz dla nas, dla Rady Miejskiej, Pana Burmistrza, żeby ten temat kiedyś w przyszłości rozwiązać. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowni Państwo Radni, Szanowni Mieszkańcy Prudnika, do tej pory była wynajmowana przez Gminę Prudnik choinka sztuczna. W większości miast taka choinka sztuczna jest wymieniana. Żyjemy w rejonie pięknych Gór Opawskich, gdzie mamy dostęp do naturalnego źródła, jeżeli chodzi o choinkę, do jodły. Jodła ze względu na to, że ulega degradacji bardzo szybkiej, ze względu na kornika, który tutaj panuje, jest eliminowana z naszej przestrzeni, więc mamy dostęp do tych choinek za darmo. Nadleśnictwo bardzo chętnie nam te choinki przekazuje, ponieważ odeszli od planowego nasadzania tego drzewa w naszej przestrzeni ze względu na to, że to drzewo u nas nie funkcjonuje prawidłowo. Jest, są prowadzone sadzenia innymi drzewami, więc mamy deklarację od Nadleśnictwa, że zawsze możemy wystąpić i po raz pierwszy dopiero teraz wystąpiliśmy o taką choinkę i Nadleśnictwo nam przekazało tę choinkę, dziękuję bardzo za jej przekazanie. Do tej pory przekazywali nam to prywatni mieszkańcy, czyli mieszkaniac, który miał zgodę na wycięcie drzewa przydomowego, które po prostu nadmiernie wyrosło, zostało przekazane do nas i przez te parę tygodni służy jako ozdoba miasta. Jest to w pełni ekologiczny materiał, ulegający biodegradacji, bo niecała filozofia polega na tym, że to biedne, niestety, drzewo, tak przez wielu traktowane, zostało ścięte, tylko, że to jest dobre odnawialne, które się potrafi odnowić i nie ma z tego tytułu uszczerbku, przy jej utylizacji, uszczerbku dla zdrowia. O ile przy produkcji sztucznej choinki są poruszone różne procesy chemiczne, fizyczne, które mają już na samym procesie wytworzenia, czyli od pozyskania kopaliny, przez przewiezienie tej kopaliny, przetworzenie, generują cały czas emisję do atmosfery, dlatego ja osobiście jestem przeciwny, aby tego typu obiekty u nas były. Chcemy dawać wzór dla mieszkańców, że tego typu rzeczy są. Ja osobiście używam choinkę zasadzoną w doniczce, którą używam przez kilka lat i zachęcam do tego, że faktycznie żywe drzewko może funkcjonować przez kilka lat. Nasadzenie drzewa w tym rejonie, po pierwsze, wymaga zgody konserwatora, po drugie nasadzenie tego drzewa powodowało to, że nie wiemy, jaka rozwinie się korona tego drzewa, nie wiemy, jak będzie wyglądało to drzewo, musimy je nasadzić relatywnie małe. No i tak troszkę sobie wyobrażam, że będziemy na taką metrową choinkę wieszali ozdoby miejskie i będziemy koło niej wszyscy celebrowali, jak taka choinka rośnie kilkanaście lat i dopiero przez kilka lat mogłaby nam służyć, po czym byłaby już zbyt duża, żeby mogła służyć jako choinka, a co za tym zagrażałoby bezpieczeństwu parkujących tam samochodów, chodzących tam ludzi i tak dalej. Jest to burza. Jest to burza w szklance wody. Nic się złego nie dzieje. Wiele miast odchodzi od choinek sztucznych, przechodzi na choinki tradycyjne. Myślę, że nawet przykład Watykanu, który zawsze choinkę z Polski brał, na swój teren stawiał. Jest to dobro odnawialne. Naprawdę nie dzieje się nic złego. Są te drzewa sadzone, one rosną... Proszę? Ale są przewożone. Tak, tak, no okej, no ale jest to drzewko gdzieś tam. Ja myślę, że Państwo macie tutaj radę, [?], bo wiem, że takie pismo wpłynęło, ale wpłynęło do Rady, nie do Burmistrza, tylko do Rady. Też dziwię się adresatowi temu, znaczy adresatowi, tylko osobie, która to napisała, że skierowała to pismo do Rady, a nie do Burmistrza, ale no okej, no może ktoś na tym nie zna, może, może douczy się, jak powinny być tego typu wnioski kierowane, ponieważ no to nie powinni radom tych tematów tutaj zasypywać. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Pismo wpłynęło jako wniosek, więc będzie przekazane do Komisji Spraw Wniosków i Petycji. Aha, albo zgodnie tutaj, jak Pani mecenas mówi, do Pana Burmistrza, zgodnie z właściwością, tak, fachowo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Drodzy Państwo, zgodnie z właściwością, to nawet nie powinno do Skarg, Wniosków, ona powinna być zwrócona do mnie, ponieważ to Burmistrz jest osobą odpowiedzialną za tego typu sprawy i adresat jest źle wskazany.

Państwo mając tą wiedzę, możecie to przekierować we właściwe tory. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Edward Mazur:

- Na bieżąco, na gorąco została sprawa wyjaśniona.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Ad.6. Przechodzimy do punktu 6.

Informacja na temat zaopatrzenia Gminy Prudnik w energię ciepłą i paliwa gazowe, druk numer 1475.

Jest z nami Pan prezes, Pan Stanisław Polasz. Chętnie odpowie na nasze zapytania.

Bardzo proszę, Pani radna **Zofia Zeprzalka-Krzemiń**.

- Panie Prezesie, tutaj mamy takie bardzo obiecujące informacje z Pana strony i dowiadujemy się, że przedsięwzięcie może być realizowane w ciągu 24 miesięcy, a także, że trwają negocjacje z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska. Wiemy, że w przyszłości biomasa ma zastąpić węgiel. Pytanie do Pana, które te nadzieje nasze tutaj podtrzyma i wyjaśni nam, na jakim etapie są te negocjacje, ponieważ podaliście Państwo terminy, możliwe terminy realizacji, na ile one są faktyczne i co do tej pory zdołaliście Państwo ustalić? Bardzo proszę.

Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Stanisław Polasz:

- Dzień dobry. Szanowni Państwo, jeśli chodzi o negocjacje z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska, nie potrafię powiedzieć, jaki jest stan aktualny, ponieważ od dwóch tygodni próbuję uzyskać tę informację z mizernym skutkiem. Mogę tylko powiedzieć coś takiego, że z początkiem września, bodajże 2 września, złożyliśmy poprawiony wniosek, który opiewa na to zadanie, które jest opisane w naszej odpowiedzi. Od tego czasu ten wniosek jest procedowany. Skądinąd mogę powiedzieć, że w innych zadaniach, które są procedowane przez inne firmy ciepłownicze, takie negocjacje mogą trwać nawet i pół roku, a może i dłużej. To jest niezależne od nas. Dotychczas Fundusz dwukrotnie do nas się zwracał o wyjaśnienia zawartych informacji w tym wniosku. Oczywiście te informacje, o które prosili, zostały przekazane i na dzień dzisiejszy czekamy na zakończenie tych negocjacji. Po zakończeniu negocjacji będzie podpisana umowa i dopiero po podpisaniu umowy zostanie uruchomiony proces wyboru wykonawcy w drodze przetargu i po wybraniu wykonawcy może nastąpić proces inwestycyjny. Jedyną dobrą informacją, na razie ustną, jest to, że ponieważ założenia programu ciepłownictwa powiatowego zakładały, że zadanie ma się zakończyć do końca grudnia roku 2025, myśmy wystąpili o przesunięcie tego, z uwagi właśnie na 24 miesięczny okres realizacji inwestycji, o przesunięcie tego terminu do końca grudnia roku 2026 i mamy taką, mówię, na razie słowną, bo nie mamy tego jeszcze na piśmie, akceptację, że przesunięcie tego terminu będzie możliwe.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Bardzo proszę radny **Tomasz Wisła**.

- Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Panie Prezesie, dwa mam pytania.

Jedno pytanie do Burmistrza, dwa do Pana. To może najpierw do Pana. Dwa pytania do Pana Prezesa, jedno pytanie do Pana Burmistrza. Sumarycznie trzy, indywidualnie jeden, dwa. Do Pana Prezesa najpierw pytanie. Czy Państwo macie już zorganizowane miejsca poboru tej biomasy i jesteście zabezpieczeni w to, że jeżeli będą ten kocioł wybudowany, to czy będzie stały dostęp do tej biomasy? I drugie pytanie, czy fakt, że będzie ona używana do wyprodukowania ciepła, może wpłynąć w konkurencyjny sposób na sprzedaż jednostki ciepłej dla odbiorców indywidualnych i odbiorców zbiorowych w stosunku do paliw, które obecnie są na rynku, czyli paliwa gazowego i paliwa węglowego? A odrębne pytanie do Pana Burmistrza. W związku z tym punktem pojawiła się informacja z Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, że niestety dostarczenie paliwa gazowego będzie na nasz teren w jakimś tam stopniu ograniczone, nie będzie mogło rozwijać się w szerszym zakresie niż jest. I czy to dla nas rodzi problem? A jeżeli to rodzi dla nas problem, to czy wówczas spółka ZEC jest w stanie ten problem rozwiązać?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- To jest bardzo istotne. Drodzy Państwo, powiem, dlaczego. Ponieważ w 2019 roku, kiedy zacząłem się przyglądać szczegółowo planom spółki ZEC, z przykrością stwierdziłem, że tych planów rozwojowych nie ma. Usiedliśmy z panem prezesem i ustaliliśmy, że te plany rozwojowe są niezbędne do tego, żeby spółka uniezależniła się od paliw kopalnych, czyli przede wszystkim od węgla kamiennego, ponieważ 100% ciepła, które jest produkowane do dnia generalnie dzisiejszego, pochodzi niestety z tych paliw kopalnych. To spowodowało, że powstała koncepcja kogeneracji gazowej na terenie Miasta Prudnika. Te kotłownie gazowe mniejsze miały być lokalizowane w różnych miejscach miasta, najbliżej odbiorcy, aby efektywność energetyczna była najwyższa, a poza tym, aby prąd, który wyprodukujemy w kogeneracji, pomimo droższego paliwa gazowego, rekompensował nam wzrost tego droższego paliwa gazowego, czyli sprzedaż prądu rekompensowałaby nam zużycie gazu używanego do ciepła, bo ciepło przy produkcji prądu byłoby ciepłem odpadowym wykorzystywanym do grzania, dla nas istotne, do grzania mieszkań i wody. I o ile wtedy jeszcze były duże szanse na to, że te kotłownie zrealizujemy, po głębszej analizie okazało się, że Polskie Górnictwo Naftowe i dostawca tego paliwa przez Polskie Górnictwo Naftowe sprzedawanego lub inne podmioty, czyli Gaz System, zorientował się, że faktycznie nie jest w stanie dostarczyć takich ilości gazu, które chcieliśmy wykorzystać w tej koncepcji. Więc ta koncepcja niestety musiała upaść, musiała zostać odrzucona. Po drodze jeszcze pojawiła się koncepcja regazyfikacji, czyli na strefie przemysłowej był wyznaczony teren, na którym Polska Spółka Gazowa chciała wybudować stację regazyfikacji, czyli pod dużym ciśnieniem przywożony gaz cysternami do Prudnika, zostałby rozkompresowany do ciśnień użytkowych i rurami trafiałyby do ciepłowni w naszym mieście. Tam był używany właśnie do [niezrozumiałe] produkcji prądu, a przy okazji ciepła, które by zasilало miasto, a dodatkowo ten gaz miał zasilać całą strefę przemysłową w gaz dla wszystkich podmiotów, które się tam znajdują. Niemniej inwestycje, które PGNiG podjęło w latach 2020-2021 spowodowały, że wszystkie inwestycje tego typu i plany inwestycyjne zostały skreślone, więc też ten temat upadł. Straciliśmy, tak naprawdę prawie trzy lata na to, żeby się dowiedzieć, że nic z tego nie będzie. Wróciliśmy do tematu od początku i przygotowaliśmy, oczywiście różne koncepcje się po drodze pojawiały,

przygotowaliśmy oczywiście z ekspertami, bo to ani Pan Prezes, ani Burmistrz Zawisłak tego nie wymyślił, tylko myśmy to analizowali i akceptowali finalnie. Rozwiązanie, które jest dla nas optymalne. Wiemy, że od węgla odejść musimy, wiemy, że z gazem jest problem, ale jeszcze wracając do gazu, powiem Państwu, że te interwencje, które po drodze się właśnie pojawiły, m.in. interwencja do Prezesa Rady Ministrów, spotkanie z Prezesem Gaz Systemu, spotkanie z prezesem PGNiG, spowodowało, że projektowana nitka gazownicza Lewin Brzeski - Nysa, nie zostanie już tylko wymieniona na nowo, czyli średnica, która była została, miała być wymieniona, tylko doprojektowano tą średnicę po to, aby uwzględnić potrzeby Prudnika, uwzględnić potrzeby Głuchołaz i potrzeby Nysy ze względu na większe zużycie, ponieważ gaz płynny będzie jeszcze przez wiele lat nam towarzyszył i Spółka Gaz System doszła do wniosku, że faktycznie te problemy, które zostały naświetlone, mocno ograniczają zużycie. To jest historyczne, to co teraz mówię, ale jednak te działania przynoszą jakiś efekt i światło w tunelu na przyszłość. Więc kogeneracja, uzupełnienie tej naszej instalacji w przyszłości o kogenerację gazową będzie możliwe. Mówimy o kogeneracji gazowej, ale w mieście. Czyli chodzi o to, żeby była możliwość, jeżeli chcemy zasilić jakiś obszar w ciepło systemowe, to żeby nie przesyłać tego długim rurociągiem, możemy takie punktowe miejsca w mieście wskazać, gdzie uzupełnimy tą naszą sieć. Pomimo, że ta sieć jakby dostarcza, dzisiaj Zakład Ciepłowniczy, produkuje, Panie Prezesie, niech Pan poprawi, prawie około 25 MW, tak? 25 MW ciepła, ale jeżeli byłoby taka potrzeba, że chcemy mieć tego ciepła więcej w mieście, to możemy postawić taki, można to powiedzieć, kontener, bo to w kontenerze się mieści, w części miasta, który będzie produkował prąd i oddawał do transformatora zlokalizowanego w okolicy, a ciepło dostarcza bezpośrednio do mieszkańców bez zbędnej straty budowania i kosztów budowania zbędnych rurociągów ciepłowniczych. Także jest taka opcja na przyszłość, dzięki temu, że ktoś się zreflektował, żeby tej większej ilości dostarczyć. Na dzień dzisiejszy ta ilość gazu, która jest dostarczana do Prudnika, jest znikoma. Oczywiście są jeszcze inne możliwości dostarczenia tego gazu, w większej ilości do nas. Między innymi trwa praca remontowa między Głuchołazami a Prudnikiem. Jest to też związane z tym, że na granicy polsko-czeskiej jest interkonektor, który ten gaz lata temu tłoczył w dwie strony, czyli można było ten gaz z Polski przetłoczyć do Czech i z Czech do Polski. Niemniej z sytuacją, która zaczęła się robić kryzysową jeszcze przed wojną na Ukrainie, polski rząd przyjął politykę, że nie chcemy na terenie Polski używać gazu rosyjskiego, więc o ile ten gaz w Czechach był rosyjski, nie chciano, żeby ten gaz był u nas tłoczony, więc rozwój tego i remont tego interkonektora, o którym żeśmy się dowiedzieli, też żeśmy zgłosili to odpowiednim służbom, to było bardzo niewygodne, jak żeśmy to wtedy zgłosili, ponieważ pokazaliśmy, obnażyliśmy, że jest możliwość, ale tylko z tej możliwości ktoś nie chce skorzystać ze względów politycznych. Niemniej już po tej transformacji, która odbyła się, jeżeli chodzi o politykę energetyczną w Unii Europejskiej po wybuchu wojny na Ukrainie, wrócono do remontu tego interkonektora polsko-czeskiego. Strona czeska go remontuje. Nie wiem, czy już ten remont zakończyła, ale wiem, że remontowali, ale mam sygnały, że strona polska również przymierza się do tego, żeby ten interkonektor wyremontować z naszej strony. Więc istnieje możliwość, że przed 2030 rokiem będziemy mieli większą ilość gazu transportowaną między Polską a Czechami, czyli od strony Głuchołaz. Czyli takie są dwa rozwiązania, jeżeli chodzi o zabezpieczenie Prudnika w gaz. Na pewno jest to bardzo dla nas istotne, szczególnie, że część domów mieszkalnych jednak oparta jest o ciepłownictwo gazowe. Utrudnienia w dostarczaniu gazu do strefy przemysłowej wynika z tego, że przede wszystkim polska spółka gazownicza chce zapewnić gaz dla odbiorców indywidualnych. Nie chce, żeby tym odbiorcom indywidualnym tego gazu brakło. Oczywiście z tego pisma wynika, że tego gazu za bardzo nie ma, ale mam informację, że jednak jakieś tam rezerwy są, tylko spółka jakby tych rezerw nie przedstawia w sposób taki jednoznaczny. Jakies minimalne rezerwy są, minimalne to znaczy, że jakiś zakład produkcyjny tym gazem mógłby być zasilany. Niemniej, wiedząc o tych problemach, modernizacja pioniera tego zakładu, tej malarni, która się odbyła, musiała być przemodelowana i tam niestety spółka zasila się w gaz z butli. Czyli tam przejeżdża cysterna, tankuje te zbiorniki i na tej podstawie spółka funkcjonuje, bo nitka, która była planowana do tego zakładu, miała być zasilana właśnie z tej instalacji rozprężania gazu, która była niedaleko, miała być zlokalizowana. To, jeżeli chodzi o strategiczne, historyczne przełożenie, jak to będzie wyglądało, a od strony tego, co Pan zadał w stosunku do Pana Prezesa, to Pan Prezes, myślę, się sam odpowie, bo też w tym temacie były analizy prowadzone.

Prezes ZEC Stanisław Polasz:

- Jeśli chodzi o dostawę biomasy, mamy rozeznanie na rynku w dwóch etapach. Pierwsza analiza, która była robiona jeszcze w roku 2020, pokazywała, że na Opolszczyźnie jest bodajże 50 podmiotów, które dysponują biomasa w różnych ilościach i w różnym asortymencie. Natomiast nasza taka wewnętrzna analiza pokazała, że w okolicy Prudnika, a szczególnie w Nowym Świątowie jest duża firma, duży tartak, to jest firma Quercus, bodajże, nie wiem czy dobrze mówię nazwę, którzy na dzień dzisiejszy eksportują do Czech m.in. odpady drzewne i są dosyć mocno zainteresowani. Natomiast sytuacja jest taka, że w momencie jak już będzie zadanie, będzie rozpoczynała się realizacja tego zadania, my oczywiście będziemy musieli przeprowadzić postępowanie na wybór dostawcy biomasy i ponieważ tej biomasy rocznie będziemy potrzebowali około 12000 ton, więc jest to na tyle znacząca ilość, że liczymy na to, że dostawcy, jeżeli nie lokalni, to na pewno z zewnątrz się pojawiają. Natomiast jesteśmy po rozmowie z tą firmą Quercus i oni są zainteresowani wzięciem udziału w tym postępowaniu. Jeśli chodzi o wzrost ceny ciepła, to ostatnia podwyżka ubiegłoroczna pokazała, że w zdecydowanej, w procencie na tą podwyżkę ma wpływ cena nośnika, czyli miału węglowego. Nam udało się w ubiegłym roku zrobić podwyżkę

46%, gdzie inne ZEC-e robiły tą podwyżkę w okolicach 70-100%. Miało na to wpływ m.in. to, że mamy podpisaną umowę z Polską Grupą Górniczą, gdzie ceny miały węglowego nie wzrosły aż tak znacząco, jak na rynku. Natomiast analiza, która została wykonana do tego modelu, który nazywamy OZE, pokazuje, że nie robiąc nic, cena ciepła więcej wzrośnie niż przy wykonaniu tej modernizacji, tej inwestycji. Wiąże się to z tym między innymi, że prawdopodobnie od roku 2027 my z powrotem wrócimy do handlu emisjami, z tym, że jak to ja mówię, kuchennymi drzwiami, bo zostanie wprowadzona opłata opałowa, opłata od nośnika, w każdym razie firmy, które nie są w ETS-ie, a nam się udało w 2021 roku wyjść z tego ETS-u, po prostu będą płaciły do ceny za tonę nośnika paliwa, będą płaciły opłatę, która będzie wynikała z jakichś tam uregulowań, które wtedy się dopiero pojawiają. Więc jeszcze nie wiadomo czy to będzie 27, 28 czy tam 9 rok, więc ta opłata nas czeka. I im mniej tego węgla będziemy spalali, tym ta opłata będzie niższa po prostu. Jeszcze jest bardzo... [niesłyszalne] Tak, tak, tak, tak, tak. [niesłyszalne] Właśnie to chciałem dodać, jeżeli będziemy mieli biomasę tak zwaną zrównoważoną, definicja tam obejmuje wymagania tej biomasy, w każdym razie, jeżeli to będzie biomasa zrównoważona, od niej nie będzie opłat, tych od tony paliwa. Więc warunek jest taki, że to musi być biomasa zrównoważona. Jednym z tych elementów jest też m.in. odległość, bo koszty transportu itd. Mogą być takie sytuacje, bo Polska północna i wschodnia jest bardzo mocno wyposażona w instalacje do spalania biomasy, ale tam jest po prostu dużo lasów, dużo tego surowca się znajduje, stąd, jak gdyby tam się ten rynek wziął. Natomiast można sobie hipotetycznie wyobrazić, że taką dostawę, my na przykład dostajemy pociągami 2000 ton miału, że na przykład przyjedzie 2000 ton biomasy, na przykład, strzelam, z Mazur czy z Rzeszowszczyzny, gdzie na przykład tej biomasy jest odpowiednio więcej. Z tym, że czy to będzie wtedy biomasa zrównoważona, trudno powiedzieć. To już będziemy po prostu wymagali w przetargu. Także tak to wygląda na dzień dzisiejszy.

Radny Tomasz Wisła:

- Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję.

Bardzo proszę tutaj **Wiceprzewodniczącą Edward Mazur.**

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Panie Dyrektorze, Panie Prezesie. Co prawda zostałem już, jak gdyby dziewięćdziesięciu kilku procentach poinformowany w tych pytaniach i w tych, bo mi chodziło właśnie o to, że nie tylko mnie, bo mnie ludzie pytają, mieszkam w tych zasobach spółdzielczych, kiedy dużo tego ciepła dajecie innym odbiorcom w mieście i ciągle modernizujemy ten Zakład Energetyki Ciepłej. Pytanie było właśnie, kiedy te ceny się mogą unormować, ale tu się okazuje, że Pan tutaj tłumaczył, że ta cena nie jest głównym czynnikiem wysokości w opłatach, jeżeli chodzi o modernizację, tylko czynniki inne, które wpływają na wytworzenie tych dżuli ciepła. Także ja zakończę moje pytanie, bo Pan już tu wytłumaczył w czym jest rzecz i o co tu po prostu chodzi, bo mieszkańcy mówią tak, na miejscu mamy Zakład Energii Ciepłej, na miejscu, a nigdy te ceny się nie mogą ustabilizować, przynajmniej przez jakieś na dwa, trzy lata, tylko co sezon to podwyżki. Co jest głównym czynnikiem tego? I tutaj Pan raczył to wytłumaczyć, a więc ja dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska

- Dziękuję bardzo.

Proszę, radny **Zygmunt Trojniak.**

- Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Panie Prezesie troszkę się zaniepokoiłem, bo Pan Burmistrz stwierdził, że jak zaczął się przyglądać, rozumiem, że po wyborach Pana Spółce, to stwierdził, że Pana Spółka działała bez żadnych planów rozwojowych. Nie wiem, czy to prawda, czy nie. Czy Spółka miała taki plan rozwojowy, czy ich nie miała? I to jest jakby pierwsze pytanie. I drugie, Pan Burmistrz stwierdził, że eksperci opracowali, czy brali udział w określeniu tej inwestycji na biomasę. To moje pytanie jest tylko takie, jacy to eksperci, kto opracował ten projekt jakie były alternatywne źródła energii, czy to były biomasę, gaz ciekły czy skroplony, wodór, czy jakiegokolwiek inne źródło i w oparciu o co wybrano właśnie źródło, którym jest biomasa? I czy ta analiza, czy to opracowanie jest do wglądu i ewentualnie kto je opracował, czy Pana Spółka, czy Gmina? Dziękuję bardzo, na razie.

Prezes ZEC Stanisław Polasz:

- Wydaje mi się, że Pan Burmistrz użył skrótu myślowego odnośnie braku tych planów, ponieważ nasz prawo energetyczne obliguje do planów 3-letnich, planów rozwoju. I te plany są od 15 roku opracowywane. Co roku mamy plany inwestycyjne. Myślę, że Panu Burmistrzowi chodziło o to, że nie mieliśmy planu rozwojowego wieloletniego, który by określał perspektywę dłuższą niż trzyletnia. Tak to rozumię. Natomiast jeżeli chodzi o analizy. Analizy były robione przez, pierwsza analiza jeszcze z 20 roku, czy z 21, była robiona przez firmę, która została wybrana w postępowaniu przetargowym, to była firma Doraterm i ta analiza obejmowała cztery warianty rozwojowe. Pierwszy wariant to był kocioł biomasowy 6-megawatowy, tylko. Drugi wariant to była kogeneracja tylko na terenie ciepłowni. Trzeci wariant to była kogeneracja, tak zwana rozproszona, o której Pan Burmistrz mówił, czyli na terenie byłego Frotex-u plus na terenie Ciepłowni, dwa układy kogeneracyjne. I czwarty wariant to był wariant obecny, przy założeniach i wymaganiach, jakie spółka musiałaby spełnić, gdyby nic nie robiła do roku 2030 i po roku 2030. I z tej analizy, po rekomendacji autora, Pan Burmistrz był na spotkaniu z autorem i podjęliśmy decyzję, że ten rekomendowany wariant, czyli kogeneracji rozproszonej chcemy realizować. No

niestety, tak jak Pan Burmistrz wspominał, brak gazu, ponieważ autor opracowania opierał się na planie dostawy energii, bodajże do gminy. To było robione przez firmę zewnętrzną, gdzie były dane z zakładu gazowniczego z lat minionych, które już były dawno nieaktualne. Jak gdyby tutaj nie dokonał tego do końca rzetelnie. Następną analizę robiła firma, która zajmuje się i nam pomaga przy realizacji tego zadania, to jest Krajowa Agencja Poszanowania Energii i ona robiła jakby dwie koncepcje. Koncepcję z stacją regazyfikacji gazu LNG i drugie zadanie, to jest właśnie to zadanie OZE, które w tej chwili jest robione. Oczywiście te koncepcje u nas są do wglądu, to nie jest jakaś żadna tajemnica. Nie widzę problemu, aby nie udostępnić tego osobom zainteresowanym.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Proszę.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Bo ja nie chciałbym, żeby było to tak odebrane, że Pan Prezes się domyśla, a Pan radny pyta i wszystko fajnie. Drodzy Państwo, w tych planach, które spółka miała, nie było planów odejścia od węgla. A to jest kluczowe. Wiedząc, co się dzieje na rynkach światowych, wiedząc, jaka jest polityka Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o OZE, czyli odnawialne źródła energii, spółka nie planowała w tym czasie oczywiście modernizację tego, co jest tak, ale nie odejścia. I ja myślę, że jedno bardzo kluczowe, pewna informacja, która powinna pojawić się. Po moim przyjeździe i przeanalizowaniu funkcjonowania spółki, zarekomendowałem wyjście z handlu emisjami. To spowodowało automatycznie poprawę ekonomiczną w spółce i okazuje się, że była opłata prowadzona, a niekoniecznie musiała i w sytuacji, kiedy nie musiała, tak jak Pan Prezes mówił i jeszcze z tego korzystamy i dzięki temu m.in. wzrost tylko 46%, a nie 70% lub 100%. Jedna decyzja, jedna uwaga, która spowodowała, że wydolność spółki się poprawiła, bo nie musimy płacić tych kosztów związanych z handlem emisjami. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję bardzo, proszę ad vocem.

Radny Zygmunt Trojński:

- Tylko ad vocem powiem, że instalacja tego kotła na biomasę będzie o mocy 6 MW, tak? Pan wspominał i Pan Burmistrz, że moc zakładu wynosi 25, tak?

Prezes ZEC Stanisław Polasz:

- Po wyjściu z handlu emisjami to wydajność ciepłowni jest 20 MW w paliwie. Natomiast rzeczywista moc jest około 27-28 MW.

Radny Zygmunt Trojński:

- No właśnie, czyli jeśli nawet wprowadzimy tą biomasę, to i tak będziemy używać węgla w Pana Spółce.

Prezes ZEC Stanisław Polasz:

- Tak, z tym, że udział odnawialnych źródeł czy nośników OZE będzie powyżej 62%, natomiast pozostałe 38-37% będzie w węglu.

Radny Zygmunt Trojński:

- A jaki był udział czy wzrost odbiorców w ZEC-u odnośnie zakupu ciepła na ogrzewanie obiektów? Czyli ilu pozyskał Pan odbiorców nowych i na jaką moc w przeciągu dwóch ostatnich lat?

Prezes ZEC Stanisław Polasz:

- To jest trudne pytanie, ponieważ my moc zamówioną, że tak powiem, analizujemy od kilkudziesięciu lat i w zasadzie ta moc się nie zmienia, mimo że nasi odbiorcy, między innymi Spółdzielnia, dokonuje modernizacji, termomodernizacji, z tego tytułu schodzi z mocy zamówionej, w to miejsce mamy możliwość podłączenia nowych odbiorów i ta moc, która jest od, chyba już dobrych 8-10 lat, ona jest cały czas w okolicach 25 MW. Ja przepraszam, mimo, że odbiorcy modernizują instalację i zmniejszają moc, a w to miejsce wchodzi nowe odbiory.

Radny Zygmunt Trojński:

- Jeszcze tylko chciałem o jedno zapytać bo Pan Burmistrz powiedział, że wzrost ciepła rozumiem tylko w jednym roku, w ubiegłym, było to 46%. W tym roku też jest podwyżka od stycznia, prawda? 6%.

Prezes ZEC Stanisław Polasz:

- Nie od stycznia. Od 1 listopada.

Radny Zygmunt Trojński:

- Tak. Spółdzielnia o tym wie i dzięki swym staraniom poczyniliśmy tak, że podwyżki dla mieszkańców, naszych zasobów nie będzie, bo się mieścimy w tych stawkach. Natomiast inni odbiorcy będą mieć podwyżkę o 6%. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję bardzo.

Proszę **radny Paweł Licznar.**

- To ja również będę miał trudne pytanie. Raczej nie wiem, czy się uda na nie odpowiedzieć, ale może. Jestem ciekaw, bo słuszny kierunek podjęła jakby Spółdzielnia Mieszkaniowa w zakresie ocieplania. A czy jest Pan w stanie oszacować, ile właśnie zesłała Spółdzielnia Mieszkaniowa procent z tytułu zamówionej mocy? Dużo? Dużo czy nie? Może Pan Prezes odpowie.

Radny Zygmunt Trojński:

- Ja wiem.

Prezes ZEC Stanisław Polasz

- Nie potrafię tego powiedzieć, mogę tylko powiedzieć, że korekty mocy, które pamiętam takie te znaczące, bo to są duże korekty mocy, jedna korekta opiewała na 2 MW, a jedna bodajże na 1,5 MW. I to było przez dwa kolejne bodajże lata.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- To już wszystko? Bardzo dziękujemy za przybycie, za tak szczegółowe nam wyjaśnienia. Dziękujemy za dbanie o nasze ciepło w domach, o ciepłą wodę. Szanowni Państwo, przystępujemy do przyjęcia informacji, druk numer 1475.

Głosujemy. Kto z Państwa... Proszę nacisnąć głosowanie, przycisk.

Kto z Państwa jest za przyjęciem informacji, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Nie mamy wyników jeszcze. Powtórzyć. Dobrze, dobrze. To pięć minut? No.

Dobrze, to pięć minut przerwy, ale także się nie rozchodzimy. Tylko tak przerwa techniczna.

Szanowni Państwo, wznawiamy obrady po przerwie.

Jesteśmy w punkcie 6, mamy informacje na temat zaopatrzenia Gminy Prudnik w energię ciepłą i paliwa gazowe, druk numer 1475, anulowany. Jeszcze raz bardzo proszę o głosowanie, kto z Państwa jest za przyjęciem, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 14 radnych, 3 radnych brak głosu, 4 radnych nieobecnych.

Dziękuję.

Radny Zygmunt Trojnik do gospodarki tak?

Dobrze. I przechodzimy do punktu 7.

Ad. 7. Mamy gospodarkę finansową.

Podpunkt 1. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Prudnik, druk numer 1476.

Jest z nami Pani Skarbnik, Pani Wioletta Zator. Można zadać pytanie.

Bardzo proszę, **radny Zygmunt Trojnik.**

- Pani Przewodnicząca, Pani Skarbnik, mam dwa pytania, ale chciałbym, żeby były po kolei. W punkcie 5 dokonuje się zwiększenia wydatków w dziale 700, w rozdziale 70.005 o kwotę 4 800 zł na podziały geodezyjne i wyceny nieruchomości. Chciałem się zapytać, jaka była pierwotna kwota w tym dziale? I jeśli zwiększamy o te 4800, to jaki jest cel zwiększenia? Jakie to podziały geodezyjne będą wykonywane, albo wyceny nieruchomości i w którym rejonie naszej gminy? To jest pierwsze pytanie. Jak Pani odpowie, to zadam jeszcze drugie.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Czy Pani zastępca będzie znała ten temat?

Radny Zygmunt Trojnik:

- To może faktycznie drugie pytanie. To dotyczy punktu 12. Chodzi o to, że zwiększamy w dziale 921 w rozdziale 92109 o kwotę 122200 zł. I to dotyczy Prudnickiego Ośrodka Kultury i Biblioteki Publicznej. I tutaj jest jakby uzasadnienie, że jest to związane z zabezpieczeniem do końca roku poniesionych wyższych kosztów prowadzenia działalności, m.in. wynagrodzeń i składek od nich liczonych. Zmieniło się zatrudnienie w tych dwóch jednostkach, bo praktycznie jesteśmy, dzisiaj jest 30 listopada, w zasadzie został nam jeden miesiąc. Skąd wynika właśnie tak duża różnica, bo 122200 zł na, rozumiem, uzupełnienie wynagrodzeń czy dopłaty do tych wynagrodzeń. Z czym to jest związane? Czy ze zwiększeniem ilości osób zatrudnionych? Z jakimiś podwyżkami? Czy z błędnym oszacowaniem wielkości wynagrodzeń? Czy z jakimiś podwyżkami? O co w tym punkcie chodzi? Dlaczego jest to zwiększenie? O tą kwotę?

Skarbnik Wioletta Zator:

- Kwota zwiększenia wynika ze wzrostu płacy minimalnej, zwiększenie wynagrodzeń. Była zatrudniona m.in. [niezrozumiałe] Ja wiem, ja chcę skończyć, ale ja chcę skończyć. Była m.in. zatrudniona Pani główna księgowa, nie była uwzględniona nagroda jubileuszowa. To jest tylko m.in. też wpływ ma na ten wzrost, a oprócz tego uzupełniamy wynagrodzenia.

Radny Zygmunt Trojnik:

- Rozumiem, że uzupełnienie wynagrodzenia, tylko dlaczego uzupełnienie wynagrodzenia? Z czym to jest związane?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Ja już mówię. Ja już odpowiadam Panu. Ale ja Panu odpowiadam.

Radny Zygmunt Trojnik:

- Ale jeszcze pytania nie zadałem.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Ale na to pytanie odpowiadam.

Radny Zygmunt Trojnik:

- No to proszę bardzo.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- W związku z problemami z zatrudnieniem głównego księgowego w Prudnickim Ośrodku Kultury, dodatkowo w trakcie roku musiała być zatrudniona była Pani księgowa, która przyuczyla osobę nowo zatrudnioną i z tego tytułu

również zostały poniesione dodatkowe wydatki związane z wynagrodzeniem, ponieważ specyfika prowadzenia Prudnickiego Ośrodka Kultury i księgowości w Prudnickim Ośrodku Kultury powoduje, że specjalistów w tym temacie na rynku nie ma zbyt dużo. Osoba, która była pierwotnie zatrudniona nie wytrzymała, zwolniła się, zatrudniła się nowa osoba i była konieczność przeszkolenia tej osoby pod kątem prowadzenia księgowości, więc między innymi pojawiły się dodatkowe wydatki związane z tym zatrudnieniem, co jakby na koniec roku w bilansie całościowym trzeba uzupełnić.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Ja wiem, ale jak Państwo mówicie, to, że tak powiem, kusicie mnie do zadawania kolejnych pytań. Jak osoba nie wytrzymała? Nie wiem. A jak to jest możliwe, że Państwo zatrudniliście księgową i jeszcze zatrudnicie drugą księgową, która uczy tą pierwszą? Jak można zatrudnić dwie osoby na jednym etacie?

Skarbnik Wioleta Zator:

- Nie, Pan główny księgowy odszedł, zrezygnował.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Czyli przeszedł na emeryturę, tak? Czy się zwolnił?

Skarbnik Wioleta Zator:

- Nie, zrezygnował, zrezygnował i została zatrudniona osoba, poprzednia główna księgową, która dokończyła sprawozdawczość za dany rok. Następnie została zatrudniona nowa Pani główna księgową i tutaj akurat między innymi weszła nagroda jubileuszowa, ale w większości uzupełniamy płace.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Dlaczego? Pani Skarbnik, jeśli planujemy budżet, planuje Pani budżet, tak? Wie Pani, że ma Pani dziesięciu pracowników. Średnie wynagrodzenie wynosi tyle i tyle. Mnoży Pani to razy 12 miesięcy i ma Pani jakies tam wynagrodzenie, wychodzi Pani zbiorcze. Jeśli nie było dodatkowych zatrudnień, wręcz były zwolnienia, to skąd się wzięła wyższa kwota?

Skarbnik Wioleta Zator:

- To jest dodatkowa kwota, że ta nagroda nie była wcześniej przewidziana.

Radny Zygmunt Trojniak:

- To taka wysoka nagroda jest?

Skarbnik Wioleta Zator:

- Nie, ja powiedziałam, że między innymi. W większości to jest uzupełnianie płac.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Pogodzę się z tą odpowiedzią i tyle.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Mogę tylko, jeśli ewentualnie, uzupełnić kwestię tej nagrody jubileuszowej. Nie wiem do końca, jaki był stan faktyczny, ale żeby tak jakby też powiedzieć, jak to się czasami zdarza w samorządzie. Mianowicie, często jak zatrudniamy osobę z konkretnym stażem pracy, to ta osoba, zyskując status pracownika samorządowego, zyskuje również, w zależności od posiadanego stażu pracy, uprawnienie do nagrody jubileuszowej i są czasami takie nawet przypadki, że ktoś na przykład dopiero co się zatrudnił, jakby, nie wiem, kilka dni po akurat tym zatrudnieniu osiąga ten odpowiedni wiek i również tak jakby pracodawca jest zobowiązany, nie ma wyjścia, żeby taką nagrodę wypłacić. Zdarzają się takie sytuacje, że organ zatrudniając tą osobę, no nie zawsze jakby, no zatrudnia z konkretnym stażem i może być taki stan faktyczny, że rzeczywiście osoba, która na przykład w danej jednostce przepracowała dwa dni, a tu nagle prosi nagrodę jubileuszową za ileś tam, ponieważ wlicza się staż pracy, który osoba jakby posiada i jakby ten nowo zyskany status pracownika samorządowego takie sytuacje jakby generuje też.

Radny Zygmunt Trojniak:

- To co Pani mówi, to naprawdę, to ja zadam jeszcze kolejne pytanie. Znaczący Dom Kultury posiada jakiś regulamin, prawda, wynagrodzenia i regulamin, nie wiem, jubileatek, prawda? Posiada czy nie?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Przypuszczam, że posiada, ale tutaj wchodzi w gry przepisy.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Przypuszczam, ja również zakładam, że posiada. Jeśli w tym regulaminie, no też jestem Prezesem Spółdzielni, czy firmy, myślę, że każdy kto zarządza firmą, no to też wie, że osoba, która przychodzi do zakładu, no raczej się wpisuje, że musi przepracować co najmniej, nie wiem, 12 miesięcy, 2 lata, 3, może 5, ale jakiś okres musi przepracować, żeby w ogóle nabyła prawo do jubilatki. A Państwo mi mówicie, że ktoś przychodzi do jednostki samorządowej, to przepraszam, no to głosujemy nad realną kwotą czy hipotetyczną kwotą? No to w takim razie ktoś przychodzi i nabywa prawa do jubilatki po dwóch dniach, po iluś tam, tak od razu? No nie wiem, dla mnie to coś jest niezrozumiałego.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Mogę odpowiedzieć, aczkolwiek też kiedyś byłam zszokowana, jak się spotkałam z taką sytuacją, ale wynika to, i poddałam to wtedy analizie, bo też była sytuacja, że ktoś dwa dni był zatrudniony i dostał naprawdę wysoką kwotę nagrody, dlatego było to poddane analizie prawnej, ale niestety to wynika z przepisów prawa i statusu pracownika

objętego albo ustawą o pracownikach samorządowych, albo innymi pragmatykami służbowymi wynikającymi np. z ustawy o instytucjach kultury. Regulamin tego nie reguluje, reguluje to wprost ustawa i jest to, takie zapisy ustawowe względnie obowiązujące i takie przypadki są i jest to zgodne z prawem i mało tego, że jest zgodne z prawem, jest to obligatoryjne dla pracodawcy, żeby wówczas taką nagrodę zapłacić. Musimy pamiętać, że są to przepisy specjalne ustawowe związane ze statusem pracowników instytucji publicznych. I nie działa tutaj tak jakby kodeks pracy i inne takie pragmatyki służbowe, z którymi mają do czynienia spółki i inni pracodawcy. Są to przepisy ustawowe i jakkolwiek może to brzmieć, tak przepisy stanowią i nie można inaczej w tym wypadku procedować. Jeśli pracownik by nie dostał takiej nagrody, byłaby dyscyplina finansów publicznych, byłoby zasadne roszczenie do sądu pracy o wypłatę takich uprawnień. Nie liczy się jakby ten staż, tutaj nie możemy takich ograniczeń wprowadzić, jakie mamy w komercyjnych jakby, u pracodawców, że my na przykład możemy jakiś staż pracy wpisać, tylko liczy się staż ogólny pracy i jest to już poparte przepisami, orzecznictwem i tak to na tą chwilę wygląda.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Pani mówi, że, że tak powiem sprawdzała, czy weryfikowała zasadność w wypadku tej jubilatki, tak? Rozumiem, że osoba, która zatrudniała tą osobę, która to prawo nabyła, zweryfikowała, kiedy jej to prawo będzie przysługiwało, czy nie robiła tego?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tutaj wchodzi inne jakby aspekty, ponieważ jeśli osoba startuje w konkursie i posiada wymagane uprawnienia i kompetencje i wygrywa ten konkurs, to jakby to, że ona ma długi staż pracy i tutaj nagle pracodawca będzie musiał wypłacić taką nagrodę, nie powoduje podstaw do tego, żeby tej osoby...

Radny Zygmunt Trojniak:

- Ale nie po dwóch dniach czy iluś tam pracy.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Powiem tak, nie przypuszczam, żeby to były praktyki specjalne, ale spotykałam się z takimi sytuacjami, zwłaszcza jak mówimy tutaj o pewnych stanowiskach, na które ciężko znaleźć osoby z odpowiednimi kompetencjami,

a tutaj w przypadku głównych księgowych to z tego, co mi wiadomo, są takie problemy i po prostu zatrudnia się osobę, która spełnia wymogi i jeśli ona posiada określony staż pracy i przepisy obligują do wypłaty nagrody, to wówczas zasadne, obligatoryjne i konieczne jest wypłata takiego wynagrodzenia. Aczkolwiek, no to są po prostu przepisy bezwzględnie obowiązujące. Rozumiem pewne kontrowersje z tym związane, ale tak to ustawodawca...

Radny Zygmunt Trojniak:

- Z której ustawy wynika? O samorządzie terytorialnym czy z której ustawy?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Nie, nie, w przypadku pracowników samorządowych to ustawy o pracownikach samorządowych, a w przypadku instytucji kultury, stosownej ustawy, która reguluje status pracowników instytucji kultury. To jest o działalności kulturalnej, przepraszam, nie pamiętam dokładnej nazwy, ale jest to ustawowo, jakby służba cywilna, wszystkie takie pragmatyki mają takie uprawnienia.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Która to jest dokładnie ustawa i który to przepis reguluje?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Zaraz sprawdzę i udzielę informacji.

Radny Zygmunt Trojniak:

- Dobrze, to teraz to pierwsze pytanie.

Zastępca Naczelnika Wydziału Mienia Gminy Anna Tomczyk:

- Odpowiadając na pierwsze pytanie, informuję, że pierwotnie na sprawy geodezyjne, prace geodezyjne było przeznaczone 50000 zł w budżecie gminy.

Zostało to zwiększone o 4000 zł, a następnie o 2000 zł, czyli na 56000 zł. A jeżeli chodzi o to zwiększenie, ono dotyczy podziałów na ulicy Przemysłowej. W sierpniu Państwo podjęliście uchwałę w sprawie przeznaczenia gruntu do sprzedaży. Myśmy nie zaczynaliśmy procedury podziału, bo byliśmy związani z decyzją ZRID-u, która na tamym terenie obejmowała obszar przylegający do tych gruntów. Z uwagi na to w tej chwili chcielibyśmy zawrzeć umowę jeszcze w tym roku, jeśli się uda i wyłonić wykonawcę na przeprowadzenie tego podziału geodezyjnego. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. To wszystko, Panie radny, tak? Na razie. Dziękuję.

Pani radna Ludmiła Lisowska.

- Przy środkach Prudnickiego Ośrodka Kultury, przy wiejskich domach kultury, ja już wstępnie na Komisji Oświaty pytałam Panią Skarbnik o to, środki wypracowywane przez wiejskie domy kultury, poprzez ich dodatkową działalność różnego typu np. wynajmy, czy inne formy działalności, wracają na poszerzenie, z powrotem do Wiejskiego Domu Kultury, na działalność statutową, czym niezmiernie mobilizuje się środowisko lokalne i ta działalność na rzecz środowiska tego sołectwa jest niezmiernie pożądana. Chciałabym uzyskać

potwierdzenie, że te środki wypracowywane dodatkowo przez Wiejskie Domy Kultury wracają do tych wiejskich domów kultury na działalność statutową, tak?

Skarbnik Wioleta Zator:

- Tak. Wiejskie domy kultury mają plan finansowy i one mają przewidziane, jakie są przychody, jakie uzyskują dochody, z jakich tytułów i zamykają się w ramach swojego planu.

Radna Ludmiła Lisowska:

- A jeśli są to, trudne do określenia, dodatkowe uroczystości związane też z większą aktywnością środowiska, pracowników wiejskich domów, kultury, w związku z tym te środki też do nich wracają, tak?

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Ja może tutaj powiem tak. Sołtysi to jest ta instytucja, która dopilnuje, żeby te pieniądze wróciły. Ja myślę, że tutaj wielokrotnie pojawiały się takie sytuacje. Ale to też działa w drugą stronę. Pojawiają się sytuacje, kiedy nie ma tych środków, a trzeba te pieniądze dołożyć, więc tak naprawdę to się zawsze bilansuje. Nie spotkałem się z taką sytuacją, żeby faktycznie ktoś zgłosił, że wypracowane środki, przez to, że one przechodzą przez budżet Prudnickiego Ośrodka Kultury, a przechodzą, bo dochodziły do mnie sygnały, że nie do końca te środki mogą trafiać właśnie do całego systemu, więc taką decyzję lata temu podjąłem, żeby wpłaty wszystkie były przez konto, żeby nie było wątpliwości, żeby nie było pomówień, że ktoś te pieniądze w jakiś sposób mógł inaczej wykorzystać, żeby i kierownicy byli w tym momencie jakby zabezpieczeni przed takimi pomówieniami, zatem te pieniądze zawsze są wpłacane na konto Prudnickiego Ośrodka Kultury, nie są brane do ręki. I to gwarantuję. Jeżeli chodzi, że te środki by się pojawiły w jakiejś większej ilości i takie pieniądze by wypracował dany dom kultury, to jestem święcie przekonany, że sołtys danej miejscowości czy kierownik takiego WDK-u na pewno by przypilnował, żeby te pieniądze wróciły w jakiejś postaci do tego ośrodka, niekoniecznie w postaci na przejęcie, ale czasami to jest do zakupu jakiegoś sprzętu. I mówię, nie spotkałem się z jakąś sytuacją, żeby ktoś zgłosił, że te pieniądze, że są w jakiś sposób pokrzywdzeni.

Radna Ludmiła Lisowska:

- Oczywiście jak najbardziej zasadne, że przez konto Prudnickiego Ośrodka Kultury, gdyż te środki muszą w ten sposób zgodnie z regulaminami, procedurami. Jednakże niejako są to, nazwijmy je, środki, powiedzialabym znaczone, czyli wypracowane, wracają do tego samego Wiejskiego Domu Kultury z powrotem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Nie ma więcej pytań. W takim razie przystępujemy do podjęcia uchwały zmian w budżecie Gminy Prudnik, druk numer 1476. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 10 radnych, 6 radnych się wstrzymało, 1 radny brak głosu, 4 nieobecnych. Dziękuję.

Ad. 7. 2. podpunkt 2, podjęcie uchwały w sprawie wykazu wydatków budżetu Gminy Prudnik, które w 2023 roku nie wygasają z upływem roku budżetowego i określenia ostatecznego terminu dokonania wydatku ujętego w wykazie, druk numer 1477.

Czy ktoś chętny do dyskusji? Nie widzę, głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 14 radnych, 2 się wstrzymało, 5 nieobecnych. Dziękuję.

Punkt 8. Gospodarowanie mieniem. Podpunkt 1.

Podjęcie uchwały w sprawie szczegółowych warunków sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz ich użytkowników wieczystych. Druk numer 1478.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Ad. 8. Podpunkt 2.

Podjęcie uchwały w sprawie warunków udzielenia bonifikat od ceny sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz ich użytkowników wieczystych, druk numer 1479.

Głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Za zagłosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Ad. 8. Podpunkt 3.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk numer 1480.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Ad. 8. Podpunkt 5.

Podjęcie uchwały w sprawie sprzedaży, to jest... w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 1482.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Ad. 8. Podpunkt 6.

Podjęcie uchwały w sprawie oddania w najem lokalu użytkowego w Regionalnym Inkubatorze Przedsiębiorczości w Prudniku druk numer 1483.

Głosujemy. Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 16 radnych, 5 nieobecnych. Dziękuję za te głosowania.

Ad. Punkt 9. Podjęcie uchwał w sprawie, podpunkt 1. Podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego Posilek w szkole i w domu na lata 2024-2028, druk numer 1484.

Jest z nami Pani dyrektor. Jeżeli by ktoś chciał jakieś zadać pytanie, bardzo proszę o... Wszystko było na komisjach szczegółowo wyjaśnione przez Panią dyrektor. Głosujemy. Kto jest z Państwa za, kto przeciw, kto się wstrzymał? Za głosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

I podpunkt 2.

Podjęcie uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnie pomocy w zakresie dożywiania dla osób objętych wieloletnim programem Posilek w szkole i w domu na lata 2024-2028. Druk numer 1485.

Kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Radny Paweł Licznar głosuje. Za głosowało 16 radnych, 5 nieobecnych. Dziękuję.

I podpunkt 3.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków w zakresie dożywiania dla osób objętych wieloletnim programem Posilek w szkole i w domu na lata 2024-2028, druk numer 1486.

Głosujemy, kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Podpunkt 4.

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Prudnik do realizacji projektu pod nazwą Nie-Sami-Dzielni, rozwój usług społecznych oraz wspierających osoby niesamodzielne, trzecia edycja, realizowane w ramach funduszy europejskich dla opolskiego na lata 2021-2027, oś priorytetowa, siódme fundusze europejskie, wspierające usługi społeczne i zdrowotne w opolskim, jako partner Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu, druk numer 1487.

Głosujemy. Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Za zagłosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Podpunkt 5.

Podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Prudnik do realizacji projektu pod nazwą Bliżej rodziny i dziecka, wsparcie rodzin przeżywających problemy opiekuńczo wychowawcze oraz wsparcie pieczy zastępczej, etap drugi, realizowanego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Opolskiego na lata 2021-2027, priorytet, działanie 6.7, wsparcie rodziny i pieczy zastępczej, druk numer 1487A.

Kto z Państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za zagłosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Dziękujemy bardzo Pani za przybycie, za tyle, że się dzieje w Prudniku, za te wszystkie projekty,

bo jest to ogrom pracy dla osób najbardziej chyba potrzebujących

i nieraz bardzo pokrzywdzonych przez życie. Proszę przekazać najlepsze życzenia i podziękowania dla pracowników.

Serdecznie dziękujemy i życzymy wszystkiego dobrego. Dziękuję.

Podpunkt 6.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Prudnik, druk numer 1488.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Podpunkt 7. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia programu współpracy Gminy Prudnik z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2024. Druk numer 1489.

Kto z Państwa jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał? Za zagłosowało 16 radnych, 5 nieobecnych.

Ad. 8.8. I mamy podjęcie uchwał w sprawie ustanowienia pomnika przyrody, druk numer 1490.

Tutaj był wniosek Komisji Oświaty i Porządku Publicznego. Bardzo proszę, Pani **radna Zofia Zeprzałka-Krzemień**.

- Ja sobie nie przypominam, żeby był wniosek, może tak było, ale...

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Proszę, proszę. Przewodniczący, może, Komisji.

Radny Jacek Urbański:

- Najpierw ja, tak?

- Szanowni Państwo, Pani Przewodnicząca. Na Komisji Spraw Obywatelskich i Oświaty, było poddane pod głosowanie, Pani Zofia, Pani też brała udział w tym głosowaniu, wniosek do tego projektu uchwały odnośnie zmiany nazwy tego pomnika przyrody, tego drzewa. Taki był wniosek. W związku z tym, że nie widzę tutaj żadnych, wiem, że później na innych komisjach też ten temat był poruszany, w związku z tym to może ja oficjalnie zgłoszę taki wniosek, abyśmy, wniosek odnośnie tego, aby chyba inaczej nie da rady, wycofać dzisiaj po prostu projekt tej uchwały ze względu na to, że dopracowanie i wypracowanie po prostu nazwy tego drzewa. Tak bynajmniej Komisja zawnioskowała ze względu na to, chcielibyśmy przedyskutować nazwę i po prostu jako Rada, jako radni, żebyśmy podjęli decyzję, ewentualnie przygotowali propozycję nazwy tego drzewa i podjęli taką uchwałę. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Bardzo proszę o przygotowanie wniosku tutaj o wycofanie, a w międzyczasie Panią **radną Zofię Zeprzałkę-Krzemiń**.

- Szanowni Państwo, dobrze, że myśli się o tym, aby pamięć była trwała i wieczna. I ja tutaj, zabierając głos, nie mam nic przeciwko powieści pana Harrego Thurka, przeciwko temu, że tak sympatycznie odniósł się do Prudnika, mieszkańców Prudnika, i że tutaj jakaś więź go łączyła. Ale w moim odczuciu powinna być to osoba, która w tym mieście długo żyła,

dużo zrobiła i poświęciła, że tak powiem, swoje życie dla naszego społeczeństwa. Myślałam na przykład o rodzinie Państwa Nabzdzyków. Oczywiście ktoś powie, że Pani Waleria ma już swoją ulicę, ale proszę Państwa, znamy tą osobę i wiemy, że jako uczestnik Powstania Śląskiego, jako kobieta, która wojnę spędziła prawie samotnie wychowując dzieci, bo mąż przebywał w niemieckich obozach koncentracyjnych, potem razem z mężem organizowali oświatę na terenie naszego powiatu. To nie było naprawdę łatwe, zaczynało się od zera wszystko. Miałam okazję uczestniczyć w spotkaniach z Panią Walerią Nabzdzyk i jej synem Zygmuntem Nabzdzykiem. To były takie comiesięczne spotkania. Uczestniczyła Pani Żołądkowska, Pani Daniela Penca. Nasłuchałam się opowieści o prawie każdym roku życia tych Państwa. Na pewno z was każdy, każdy spośród radnych ma osobę, która zasługuje na to, by ją uwiecznić choćby w postaci takiego drzewa. I wydaje mi się, że wniosek o tym, aby przeanalizować, przedyskutować jeszcze raz, wydaje się ze wszechmiar słuszny. Pewnie tu inni Państwo podadzą nazwiska czy osoby, które na takie miano zasługują. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Proszę, proszę, ale do mikrofonu. [niesłyszalne] To mamy konkretne, drzewo już jest konkretne. Dziękuję. Bardzo proszę. Mamy wniosek. Proszę dać odśwież, jeżeli się ten wniosek nam nie pojawił. Dać odśwież. I mamy głosowanie w sprawie o wycofanie uchwały w sprawie ustanowienia Pomnika Przyrody, druk numer 1490. Głosujemy.

Kto z Państwa jest za wycofaniem uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Za głosowało 16 radnych, 5 nieobecnych. Dziękuję.

Ad. 10. Przechodzimy do punktu 10. Tu mamy informację na temat oświadczeń majątkowych złożonych za 2022 rok. Bardzo proszę radny Edward...Aha, tak. Szanowni Państwo, mamy tutaj skany skierowane do nas jako do Rady, jako naczelnik Urzędu Skarbowego w Prudniku. Dotyczy to poszczególnych osób, analizy oświadczeń majątkowych. Ja myślę, że nie będziemy czytać, w wolnym czasie można się zapoznać, jeżeli kogoś już tam będzie to bardzo interesować.

I przechodzimy do punktu 11. Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych i zamknięcie obrad sesji. Bardzo proszę, **radny Edward Mróz**.

- Chciałbym zgłosić sprostowanie do mojej wypowiedzi na poprzedniej sesji Rady Miejskiej dotyczącej przesunięcia środków na remont budynku na ulicy Tkackiej, gdzie pomyliłem pojęcia, na Komisji materiały dostaliśmy, że te środki zostały przesunięte na następny rok, chodziło o wielkość, no i wszystko było jasne, a nagle na sesji, nie wiem, czy to z racji wieku, pomyliłem pojęcia i zacząłem mówić o przesunięciu całego zadania, co było nieprawdą. I naprawdę z tego tytułu naprawdę mi to przykro, ale mea culpa, muszę się przyznać i chciałem przeprosić osoby, które poczuły się urażone tą moją wypowiedzią, bo to nie miało nic wspólnego z faktami. Oczywiście, już jako z racji tego wieku, muszę powiedzieć, że chyba już czas na emeryturę, ale jako samorządowiec, bo na emeryturze już jestem. To tyle, dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję bardzo, proszę **radny Stanisław Mięczakowski**.

- Temat budowy ulicy Akacyjowej, Azaliowej. Tam mieszkańcy zgłaszają zapytanie też odnośnie chodników, bo przyjęło się, że chodniki wykonywane w kolorze czerwonym to jest ciąg pieszo-rowerowy, więc to jest takie zapytanie, czy te chodniki są dedykowane tylko dla pieszych, czy będzie to ciąg pieszo-rowerowy ze względu na szerokości, które obecnie tam funkcjonuje. Więc bardzo bym prosił ewentualnie naczelnika Wydziału Inwestycji o sprostowanie, doprecyzowanie, bo to są zapytania mieszkańców. Jak mają to interpretować? Bo są za wąskie i nie wiedzą, czy to będzie ścieżka piesza, czy pieszo-rowerowa, więc prosiłbym o doprecyzowanie, ewentualnie wytłumaczenie, jakie powinny być szerokości rzędne tych chodników.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Tu ja może odpowiem, drodzy Państwo, jeżeli chodzi o, czy to jest ścieżka pieszo-rowerowa, czy jest w kolorze takim, czy takim, to decyduje znak i nie ma to znaczenia, czy jest czerwona, czy jest szara, czy jeszcze jest w jakimś innym kolorze, różne się praktyki stosuje.

Zawsze decyduje znak. I jeżeli chodzi o szerokości tutaj, w terenie, jeżeli jest ścieżka pieszo-rowerowa w terenie miejskim, to są 3 metry.

Jeżeli jest poza terenem miejskim, 2,5 metra. Chodnik, bodajże, w mieście musi mieć 2 metry, według nowych przepisów. Jeżeli się myślę, to proszę mnie poprawić. Więc takie to wymiary mają te ciągi, ale zawsze decyduje znak. Znak pionowy może być powtórzony, powielony znakiem poziomym, ale nie musi. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Bardzo proszę radny, **Jacek Urbański**.

- Ja mam tutaj pytanie do Pana Burmistrza, nie wiem, do Pani Przewodniczącej. [niezrozumiałe] jest też Pan Naczelnik. Chodzi mi o informację, którą żeśmy otrzymali 20 czy tam 21 listopada, dotyczącą stopnia realizacji harmonogramu budowy i remontu dróg na lata 2019-2023.

Ja zgłaszałem uwagi do tego. Nie wiem, kto to opracował. W każdym bądź razie jest jedynie podpisany Urząd Miejski w Prudniku. I zwracałem tutaj uwagę Panu naczelnikowi i chyba na Komisji Budownictwa również ten temat był poruszany, że różnica jest pomiędzy tym harmonogramem, a tymi protokołami, które powstały w sprawie harmonogramu dróg na Komisji, która odbyła się bodajże 19 kwietnia. Po prostu w tym harmonogramie brakuje kilku ulic, które tam w protokole były ujęte i miały zostać dołączone do harmonogramu. Między innymi ulica Soboty, ulica Polna, Polna Bloki, chyba Grunwaldzka, tam powinna być zaznaczona, Słowackiego. Tych ulic nie ma w tym harmonogramie. Czy to zostanie wyjaśnione i ewentualnie ten harmonogram zostanie wyprostowany?

Bardzo proszę, **naczelnik Aleksander Gacek**. Proszę.

- Pani Przewodnicząca, Szanowni Radni, harmonogram, który został przesłany w ostatnim czasie zostanie uzupełniony o załączniki, które zostały w tym roku uzupełnione i prześlę je ponownie.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby o coś zapytać, dopytać? Szanowni Państwo, mamy zaproszenia na jarmark jutrzejszy. Może...

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Drodzy Państwo, jeszcze raz powtórzę, zapraszam Państwa serdecznie na Jarmark Bożonarodzeniowy. Jest to fajny czas, kiedy raczej ludzie się pojednają, a nie kłócą. Myślę, że przed tym czasem, który nas czeka, to jest fajny taki czas, żebyśmy podeszli do tematu refleksyjnie, na spokojnie, żebyśmy jednak pamiętali o tym, że żyjemy w jednym domu, na jednym podwórku i najważniejsze jest w tym wszystkim to, żebyśmy się do siebie potrafili uśmiechać i ze sobą rozmawiać. Oczywiście możemy mieć różne zdanie, ale naszym celem nadrzędnym jest to, żeby Prudnik się rozwijał, więc serdecznie zapraszam o to, żeby Państwo radni swoją osobistą obecnością potwierdzili, że ten Prudnik jest bliski Państwa sercu. Mam nadzieję, że niektórych radnych zobaczę po raz pierwszy, ale serdecznie zapraszam na tego typu wydarzenia, bo warto naprawdę, nie robimy tego po złości, robimy to właśnie dla wszystkich, a na pewno Państwa obecność pokazuje, że czujecie się radnymi tej gminy i dziękuję wszystkim tym, którzy co roku w tym jarmarku biorą udział. Oczywiście to nie chodzi o to, że ten jarmark to ma być wydarzenie katolickie, czyli jakieś wydarzenie związane z religią. Myślę, że to jest taki czas refleksji i myślę, że każdy w tym czasie znajdzie coś dla siebie. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Alicja Isalska:

- Dziękuję. Szanowni Państwo, dziękuję za przybycie, za cierpliwość, dziękuję pracownikom za wsparcie. Ja jeszcze króciutko, kiedy komisje, bo nie ma naszej Pani z Biura Rady. Od poniedziałku wszyscy wiedzą, kiedy komisje? Jutro będą rozesłane informacje, kiedy komisje budżetowe. Szanowni Państwo, wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam LXXXVI sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 30 listopada 2023 roku. Dziękuję i życzę wszystkiego najlepszego.